

POGODA
Dzisiaj słonecznie, najwyższa temperatura do 48 F (6 C), wiatry północno-zachodnie przechodzące w zachodnie, z prędkością od 8 do 15 mil na godzinę (12 do 24 km na godz.).
Jutro częściowe zachmurzenie, nadal ciepło, najwyższa temperatura do 48 F (9 C).
Wschód słońca o godzinie 5:51 rano, zachód o godz. 6:05 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 22 marca — Oktawiana.
Jutro wtorek, 23 marca — Pelagii i Feliksa.
Pojutrze środa, 24 marca — Marka i Gabriela.

No. 55 Rok (Vol.) LXXV

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 22 Marca (March 22), 1982

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

PODNIOSŁA CEREMONIA W GDAŃSKU

Ustępstwa UAW Na Rzecz GM

Apel z Białoleki

Washington (GA) — Telewizja szwajcarska doniosła z Zurychu, że internowani w Białolece działacze "Solidarności" i demokratycznej opozycji politycznej zaapelowali do innych cierpiących podobny los, by nie zgodzili się na propozycje rządu zapewnienia im swobodnej emigracji z kraju za ceną uzyskania wolności.

List datowany 7 marca, przemycyony z Białoleki pisany jest przez grupę internowanych i wzywa innych internowanych kolegów by opierali się zmuszaniu niektórych z nich do rzekomo ochotniczego opuszczenia kraju. List ten został wywieziony z Polski przez korespondenta telewizji szwajcarskiej.

W audycji telewizji szwajcarskiej odczytano z tego listu: "Nie dajcie się zastraszyć wszechmocą bezpieki, zastanówcie się nad tym, że każda decyzja opuszczenia kraju może być wykorzystana przez rząd i jego środki propagandowe dla zdyskredytowania naszego ruchu demokratycznego.

Szpiedzy NRD Skazani w Monachium

Monachium (ND) — Sąd zachodnio-niemiecki skazał małżeństwo i jego zleceniodawcę z NRD na karę więzienia za przekazywanie wywiadu komunistycznemu tajemnic NATO na temat nowoczesnych samolotów bojowych. Wszystkich troje uznano winnymi przekazania wschodnio-niemieckiemu Ministerstwu Bezpieczeństwa planów silników do samolotów Tornado, produkowanych wspólnie przez W. Brytanię, Niemcy Zachodnie i Włochy.

Skazanym dowiedziono, że wykradali również inne tajemnice wojskowe NATO.

37-letniego Jurgena Reichwalda, który zdobył plany silnika pracując w monachijskiej firmie budującej samoloty Tornado, skazano na 6,5 roku więzienia. Jego żoną, 31-letnią Mariettę, skazano na 15 miesięcy pozbawienia wolności za pomoc w dostarczaniu planów wschodnio-niemieckiemu agentowi Rolfowi Horstowi Hechtowi, którego osadzono w więzieniu na sześć lat. Hecht spotkał się z obojgiem w Monachium, Wiedniu, Paryżu i Londynie.

Sędzia Karl Gietl oświadczył, że Reichwaldowie otrzymywali ok. 470 dol. miesięcznie za wykradanie tajemnic wojskowych. Jorgen Reichwald urodził się w NRD, lecz uciekł na Zachód.

Bilak Zaatakował Kompartię Włoską

Londyn (DP) — Komunistyczna partia Włoch zaatakowana została przez czechosłowackiego członka Polibiuera Vasilę Bilaka za łączenie się z "nieprzyjaciółmi socjalistycznej Polski" i za żądanie wolności dla zawieszonych związków zawodowych "Solidarności". Bilak stwierdził, że blok sowiecki nie może pozostać obojętny na akcje komunistycznej partii Włoch, polegającą na "atakach na polską partię i polski rząd, oraz na oszczerzaniu kampanii przeciwko Zw. Sowieckiemu, jak również na preparowaniu teorii kryzysu w socjalistycznej społeczności".

Atak Bilaka podany przez oficjalną agencję czechosłowacką CTK był ostatnim etapem w rozwijającej się walce słownej między blokami wschodnim a włoską partią komunistyczną mającą niezależne poglądy. Partia ta potępiła w grudniu wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.

Uchronią Tysiące Osób Przed Utratą Pracy

Prezes UAW D. Fraser Spodziewa Się Zniżki Cen Samochodów

Detroit (UPI) — Po 37-godzinnej sesji, doszło do porozumienia między Zw. Zaw. Pracowników Samochodowych (UAW) a General Motors Corp., które doprowadzi do zachowania tysięcy miejsc pracy i prawdopodobnie spadku cen pojazdów dzięki ustępstwom finansowym związków wobec kompanii.

30-miesięczny pakt został zaakceptowany wczoraj przez komitet negocjacyjny związków UAW. Dzisiaj zostanie on przedstawiony Radzie Wykonawczej UAW i po zatwierdzeniu, będzie we wtorek poddany głosowaniu Rady związkowej przy GM.

Sesja trwała nieprzerwanie od 9 rano w sobotę do 10 wieczorem w niedzielę. Członkowie obydwu negocjujących stron byli poważnie wyczerpani. Jeden z członków komitetu UAW zemdlął i został przewieziony

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sprzeczne Doniesienia z Salvadoru

Miami (UPI) — Reporter telewizji brazylijskiej, 41-letni Helio Costa uważa, że rząd Salvadoru umyślnie zabił 4 dziennikarzy holenderskich jako ostrzeżenie dla innych, by zrezygnowali ze zbyt dociekliwych reportarzy. Costa doniósł, że od dnia śmierci Holendrów, spośród 200 dziennikarzy zagranicznych, pozostało w Salvadorze jedynie 80, reszta wyjechała, by nie narażać się na prześladowania oddziałów rządowych.

Brazylijczyk jest przekonany, że zgoda Stanów Zjednoczonych na uznanie rządowej wersji wypadku, zachęci armię do gwałtownych akcji przeciw dziennikarzom. Podobno sam znalazł się w grupie telewizyjnej, do której strzelano, mimo, że posiadał znaki wyrażnie świadczące o przynależności do prasy. Poinformował również, że reporterów ABC poproszono, by po powrocie do kraju, nie opowiadali o swych doświadczeniach w Salvadorze.

Komunikat junty donosił, że dziennikarze holenderscy przypadkowo zginęli w czasie wymiany ognia między oddziałami rządowymi a rebeliantami. Podobno w potyczce tej zabiło również 4 lewicowców.

Wczoraj, arcybiskup San Salvadora, Arturo Rivera Y Damas, podczas nabożeństwa, wyraził wątpliwość co do prawdziwości oświadczenia rządu w tej sprawie, domagając się przeprowadzenia dokładnych dochodzeń. Reporter radia holenderskiego, Hans Van Gerven, który zidentyfikował ciała zabitych dziennikarzy, powiedział, że oskarżenia o umyślnie zabicie jego kolegów są "znacznie przesadzone". Minister spraw zagranicznych Holandii, Max Van Der Stoel natomiast przyjął z głęboką rezerwą wersję zajęć przedstawioną przez juntę i ambasadę U.S.

Przebywający z wizytą w Nikaragui, przywódca rebelianckiej organizacji Demokratycznej Frontu Rewolucyjnego, Guillermo Ungo, który ma się tak spotkać z min. spraw zagranicznych Meksyku, Jorge Castaneda i europejskimi dyplomatami, podróżującymi w tym rejonie, powiedział, że lewica zrobi wszystko, by przeszkodzić w przeprowadzeniu wyborów w Salvadorze, wyznaczonych na przyszłą niedzielę.



FORT WAYNE, IND. — Prezydent Ronald Reagan w czasie wizyty jaką złożył w tej miejscowości w ubiegłym tygodniu. Prezydent pomógł mieszkańcom w formowaniu wałów ochronnych przed wodą występującą z brzegów rzeki. (UPI)

Nadszedł Czas Konfrontacji w Przedjordanii

Tel Aviv (UPI) — W okupowanej przez Izrael Przedjordanii w wschodnich dzielnicach Jerozolimy przedłużony został o dwa dni strajk sklepów, przedsiębiorstw i szkół arabskich. Arabscy mayorowie miast i osiedli w tym rejonie stwierdzili, że jest to rezultatem powstałej sytuacji, a mianowicie wprowadzenia przez władze izraelskie godzinny policyjny. Rząd izraelski nie zdradza ze swej strony skłonności pojednawczych. Przeciwnie — dowódca wojsk izraelskich w tym rejonie ostrzegł, że "nadszedł czas konfrontacji." a telewizja izraelska zapowiedziała, że wojsko planuje zaszewjowanie drzwi w sklepach, które nie zostaną otwarte.

Nowa fala protestów arabskich powstała w godzinę po zamknięciu przez gubernatora wojskowego Przedjordanii dwóch przejść granicznych na mostach jordańskich Allenby i Damiya dla mieszkańców Nablus, El Bireh i Ramallah.

Na drogach dojazdowych do tych miast ustanowiono punkty kontrolne, wstrzymujące ruch w obu kierunkach.

Gen. Ori Or, szef naczelnego dowództwa armii izraelskiej w tym rejonie, powiedział w wywiadzie telewizyjnym z Ramallah, że jego zdaniem "nadszedł czas konfrontacji."

"Nie mamy zamiaru strzelania do ludzi. ... Ale ja jestem odpowiedzialny nie tylko za życie Arabów, ale także za tych żołnierzy izraelskich, którzy patrolują ten rejon i nie chcą, aby którykolwiek z moich żołnierzy został trafiony kamieniem w głowę" — powiedział gen. Ori Or. Dowództwo izraelskie stwierdza, że wczoraj dwóch żołnierzy izraelskich zostało uderzonych kamieniami, które rzucali arabscy demonstranci w Ramallah.

Wczoraj policja izraelska aresztowała mieszkańca osiedla izraelskiego, podejrzanego o śmiertelne postrzelenie w sobotę, 17-letniego chłopca arabskiego na drodze pomiędzy Ramallah i Nablus.

Start Columbii Znow Opóźniony

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — Trzeci z kolei odlot wahadłowca Columbia, został dziś opóźniony wskutek awarii naziemnego urządzenia zapewniającego ogrzewanie. Opóźnienie potrwa co najmniej godzinę. Trzeci kolejny lot Columbii uważany jest za najtrudniejszy.

Czas odlotu przełożony został z godz. 10 rano (czasu nowojorskiego) — na godz. 11.

Astronauta spożył śniadanie o godz. 7 rano. Załogę Columbii stanowią będącym razem Jack Lousma i Gordon Fullerton. Wraz z nimi uczestniczyli w śniadaniu dowódcy dwóch poprzednich załóg wahadłowca — John Young i Joe Engle.

Trzeci kolejny lot Columbii zaplanowany jest na okres tygodnia.

Protest Robotników Zatrudnionych Na Farmach

San Juan, Tex. (UPI) — Przywódca związku robotników zatrudnionych na farmach Cesar Chavez zakończył — trwający sześć dni marsz protestacyjny, jaki odbył na trasie 85 mil. Chavez oświadczył członkom związku, że właściciele plantacji zaangażowani są — celem okradzenia ich z godzinnych uposażeń — w aferę, którą określił, jako "Agricultural Watergate."

Na początku tygodnia Chavez przewidywał, że w wiecu, jaki odbędzie się na zakończenie pochodu, weźmie udział około 5,000 osób. W marszu protestacyjnym, jaki odbył się na trasie pomiędzy ratuszem miasta San Juan, a oddalonym o milę kościołem katolickim, wzięło w niedzielę udział nie więcej, niż około tysiąca osób.

Wielu uczestników marszu miało na sobie koszulki oraz czapki opatrzone autografem Chavez'a. Maszerujący powiewali czerwonymi związkowymi chorągiewkami i śpiewali pieśń "Solidarity forever." Niektórzy wydawali okrzyki na cześć swego przywódcy — "Viva Senior Chavez." Prezes oświadczył w czasie wiecu, że właściciele farm odmawiają wypłacenia robotnikom zagwarantowanych prawem federalnym minimalnych stawek.

"Są oni nie tylko kłamcami i dręczycielami, ale również uczestnikami zmywy. Zabierają oni robotnikom od ust pożywienie. Ile mogą obecnie — przy szalejącej inflacji i wroście cen, kupić robotnicy, którzy otrzymują wynagrodzenie poniżej \$3 na godzinę?"

Marsz protestacyjny rozpoczął się we wtorek w Brownsville. Punkt kulminacyjny marszu miał miejsce przy świątyni, stanowiącej ośrodek modłów dla robotników-immigrantów z pobliskich terenów Meksyku i Stanów Zjednoczonych. Po odbyciu na zewnątrz wiecu, odprawiona została Msza święta.

Nieprzewidziany Spadek Cen Benzyny

Los Angeles (UPI) — Przeprowadzony tu sondaż wykazał, że ceny benzyny spadły drastycznie na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni. Jest to największy spadek cen zanotowany kiedykolwiek. Zjawisko to przypisać należy przesyleniu rynku naftowego.

Przeprowadzony na 16,000 stacjach benzynowych sondaż wykazał, że przeciętna — w skali krajowej — cena detaliczna benzyny wynosiła w ubiegłym tygodniu \$1.21.6 za galon.

Przeciętna cena hurtowa benzyny, nie uwzględniającej podatku wynosiła w tym samym czasie 96.32 centy za galon.

Do porównania warto podać, że w ubiegłym roku, w marcu, cena detaliczna wynosiła \$1.37 za galon.

Francja Oskarżyła Reżym PRL

Paryż (DP) — Francja oskarżyła rząd PRL o usiłowanie usunięcia z kraju przeciwników reżymu. Min. spraw zagr. wydało komunikat, w którym stwierdza, że nie będą wydawane wize Polakom, którzy pozabawieni będą wolności wyboru. Komunikat mówi m.in.:

"Jest rzeczą jasną, że władze PRL mają nadzieję pozbyć się ludzi, którzy sprawiają im kłopot. Nie tylko nie dążą do dialogu z "Solidarnością" ale przeciwnie, wywierają presję na internowanych i na ich rodziny celem zmuszenia ich do emigracji. Rząd francuski nie może zgodzić się z tym nowym złamaniem praw obywatelskich. Podania o wize będą brane pod uwagę jedynie w stosunku do osób, które będą miały wolność poruszania się i wolność podejmowania decyzji".

Francja udzieliła wiz Polakom po 13 grudnia ale rzecznik ministerstwa nie chciał wyjaśnić ilu Polaków dostało wize oraz czy byli między nimi internowani.

"Honduras Ośrodkiem Spisku"

Tegucigalpa, Honduras (UPI) — Mężczyzna, który twierdzi, że wyrwał się z rąk prawników, usiłujących usunąć od władzy lewicowy rząd Nikaragui, oświadczył, że centrum spisku — przeciw Sandinista — rozciągającego się od Kalifornii do Argentyny, znajduje się w Hondurasie.

47-letni Nikaraguańczyk, Noel Ernesto de Jesus Vasquez Gutierrez, po zaimprovizowanej na poczekaniu konferencji prasowej, został zatrzymany przez honduraskie władze bezpieczeństwa. Gutierrez przyznaje się do pobytu w obozach prawnicowców, różnych narodowości, którzy szkółą się w akcjach sabotażowych. Podobno został zrekrutowany do tych oddziałów w San Francisco przez oponentów reżimu lewicowego. Twierdzi, że jako lekarz opiekowałby się chorymi uciekinierami indiańskimi w Hondurasie. Dopiero po przybyciu na miejsce, dowiedział się o prawdziwych celach ośrodków.

Przekonawszy się, że prawnicy przygotowują się do akcji sabotażowych, prowadzących do chaosu i dalszego rozlewu krwi w Nikaragui, odmówił przystąpienia do grupy. Zezwolono mu jednak na obserwację jej działalności. Gutierrez poinformował, że w obozie znajdowało się 22 Argentynczyków, najprawdopodobniej operujących w charakterze doradców militarnych, którzy wraz z byłymi członkami Gwardii Narodowej Anastasio Somozy, szkolili mieszkańców obozu. Podobno za odmowę przystąpienia do organizacji, siłą trzymano go w obozie, ulokowanym w pobliżu El Triunfo, miejscowości od granicy z Nikaragui, o dwie mile. Gutierrez oświadczył, że udało mu się zbiec z pomocą przyjaciela, który dowiózł go do ambasady nikaraguańskiej w stolicy Hondurasu.

10 Milionów Polaków Jest Niedożywionych

Bonn (DP) — Pracownik zachodniemieckiego min. spraw zagr. poinformował ustnie niemiecki podkomitet parlamentarny d/s pomocy humanitarnej, że około 10 mln Polaków jest niedożywionych. Rząd RFN uważa, że sytuacja żywnościowa w Polsce jest bardzo niepokojąca, szczególnie jeżeli chodzi o młodzież.

Podkomitet zaapelował jednogłośnie o zniesienie embarga na eksport ziarna siewnego do Polski, aby zapobiec pogorszeniu się sytuacji żywnościowej w Polsce w czasie przyszłej zimy.

Chrzcin Marii Wiktorii Wałęsówny

Reżymowa TV Wznowiła Ataki Na Działaczy Niepodległościowych

Warszawa (UPI-ST-CT) — Chrzciny dwumiesięcznej Marii Wiktorii Wałęsówny w nowoczesnym kościele parafialnym na Zaspie w Gdańsku zamieniły się w milczącą i pełną godności demonstrację 7,000 wiernych na rzecz "Solidarności" i jej więzionego przywódcy. Puste krzesło przed ołtarzem w kościele symbolizowało akt przemocy, dokonany przez komunistów na ojcę dziewczynki.

Rodzicami chrzestnymi byli: proboszcz parafii i przyjaciel rodziny Wałęsów ks. Henryk Jankowski i Maria Maruszczakowa, córka wybitnego obrońcy sądowego niepodległościowców mec. Siła-Nowickiego.

Ceremonii chrztu przewodniczył biskup gdański Lech Kaczmarek. Jednym z uczestników był przedstawiciel ambasady amerykańskiej, nie wiadomo jednak czy inne ambasady były reprezentowane.

"Przykro, że mój mąż nie może tu być. ... Poza tym wszystko odbyło się wspaniale" — powiedziała, uno-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Propozycja Nowej Ustawy Imigracyjnej

Washington (UPI) — Przewodniczący kongresowych Podkomitetów Imigracyjnych przedstawili ustawę o nakładaniu surowych kar na pracodawców, świadomie zatrudniających nielegalnych imigrantów. Sen. Alan Simpson (R-Wyo.) i kongr. Romano Mazzoli (D-Ky.), wyznaczali również 3-letni okres, w czasie którego Dept. Sprawiedliwości opracowałby i wprowadził program identyfikacji zezwalających imigrantom na pracę zarobkową na terenie Stanów Zjednoczonych.

W ub. roku rząd wystąpił z propozycją wymierzania kar przeciw pracodawcom w wysokości \$500. Ustawa Simpsona-Mazzoli'ego podnosi kary i nakłada sankcje karne na "recydywistów."

W pierwszym 6-miesięcznym okresie nie przewiduje się żadnych kar dla pracodawców, w drugiej, również 6-miesięcznej fazie programu, ludzie ci otrzymawaliby ostrzeżenia, grzywny do \$2,000 i kary więzienia do 6 miesięcy. Za podrabianie dokumentów, zezwalających na pracę, groziłaby kara do 5 lat pozbawienia wolności i \$5,000 grzywny. Ustawa przewiduje natychmiastowe wydawanie prawa stałego pobytu (lecz nie obywatelstwa) ludziom, którzy mieszkają w Stanach Zjednoczonych od 1 stycznia, 1978 roku, czasowe prawo pobytu, tym, którzy przebywają tu od 1 stycznia, 1980 roku oraz wszystkim uchodźcom kubańskim i haitańskim.

Osobom z czasowym prawem pobytu, nie przelugowałyby zapomogi socjalne. Ludzie ci, po dwóch latach, mogliby ubiegać się o stały pobyt. Osoby, które na terenie Stanów trzykrotnie popełniły przestępstwo; ci, którzy brali udział w prześladowaniach politycznych; ludzie osądzeni za wykroczenia przeciw moralności lub kilka przestępstw, za które otrzymali łącznie karę 5 lub więcej lat więzienia oraz osoby skazane za handel lub posiadanie narkotyków (z wyjątkiem posiadania 1 uncji marihuany), nie dostaną ani tymczasowego, ani stałego prawa pobytu w USA.

Zwracamy Czytelnikom uwagę, że powyższe projekty nie zostały jeszcze zatwierdzone. Tymczasem należy je traktować jak propozycje, które mogą być przyjęte lub odrzucone przez Kongres.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Dzielność Defilada

Pewnego roku Warszawa przygotowała się, jak zwykle, do obchodu święta narodowego. Dozorcy starannie zamiatali ulice, żołnierze pucowali "na glanc" buty i guziki, tramwajarze stroili chorągiewkami wozy tramwajowe.

Drużyna harcerska jednej ze szkół na Powiślu zebrała się w świetlicy na naradę. Wiadomo przecież, że harcerze zawsze biorą udział w tej wielkiej defiladzie i że do takiego występu trzeba się dobrze przygotować.

Więc zbrali się i radzili. O wypraniu i wyprasowaniu na ten dzień mundurów, o wyborze chorążych, o tym i owym.

Ale choć mówili dużo o rzeczach ważnych, widać było z min chłopców, że nie podają rzeczy najważniejszej. Ze gnębi ich jakaś niemila myśl, której nikt nie chce wypowiedzieć.

— Proszę druha — zwrócił się wreszcie do drużynowego jeden z harcerzy. — Jest jedna bardzo przykra sprawa. Zupełnie nie wiadomo, jak będzie w czasie defilady z Bolkiem Chrzęściakiem.

Od razu zrobiło się w świetlicy cicho i wszystkie oczy opuściły się w dół. Sprawa rzeczywiście bardzo przykra. Bolek Chrzęściak był kulawy, miał zamiast prawej nogi drewnianą kulę. Dziś się na zbiórce spóźnił, ale na defiladę przyjdzie na pewno. I co wtedy będzie? Jak tu wystąpić z kulawym na defiladzie?

Odradzać? — nieprzyjemnie. A może go gdzieś umieścić na końcu maszerującej kolumny? Albo ukryć w środku defilującej drużyny? Najlepiej byłoby, żeby Bolek na defiladę nie przyszedł, ale jak mu to powiedzieć i kto mu o tym powie? Na codzień wszyscy mówią Chrzęściakowi, że jest dobrym harcerzem i dobrym kolegą, a na święto mieliby go wyprosić?

Długa, przykra ciszę przerwał naraz dźwięczny głos jednego z zastępowych.

— Chłopcy! A gdyby tak dać Bolka na samo czoło drużyny, do pierwszej czwórki, żeby go wszyscy widzieli; żeby sobie każdy pomyślał, jaki z niego morowy chłopak, choć kulawy — ale harcerz. I to nie byle jaki harcerz, bo w pierwszej czwórce, bo potrafi z nami maszerować taki kawał drogi.

— Szybko podniosły się wszystkie oczy. Wszystkie twarze rozjaśniły się, a dłonie mimo woli zaczęły klaskać.

— A to ci dopiero będzie heca na defiladzie! Wyjdzie prawdziwie po harcersku. I pewnie wszystkie inne drużyny będą nam zazdrościć, że w pierwszej czwórce maszeruje harcerz o kuli!

Hej, co to było za święto! Hej, co to była za defilada! Od ludzi na ulicach — aż czarno, od chorągwi na domach aż biało-czerwono. Tu orkiestry grają, tam wojsko maszeruje, samoloty buczą w powietrzu i tyle aut pędzi po ulicach, jak nigdy. Święto! Święto!

Na Placu Saskim — największa Parada. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem Księcia Józefa ustawiono wielkie drewniane trybuny. Na trybunach zaś — pełno generałów i panów w cylindrach i cudzoziemskich oficerów, ubranych w tęczowe mundury. Oto przeszła już piechota, przejechali na koniach ułani, ucichło dudnienie armat-obrzyzmów, zniknęły za zakrętem czołgi, przeszły szkoły podchorążych, sprawnie przedefilowało przysposobienie wojskowe. Idą organizacje młodzie-

żowe. A teraz harcerki i harcerze. Jedna drużyna . . . Druga . . . Dziesiąta . . .

A tam co znowu nowego? W pierwszej czwórce którejś drużyny, tuż za drużynowym, jakiś chłopiec kuśtyka! Kuśtyk . . . kuśtyk . . . Kulawy. Ale widocznie zapomniał o swej kuli, zwrócił głowę w prawo, przytupuje razem z całą drużyną mocno i patrzy szeroko otwartymi oczyma w prezydenta.

Uśmiechnął się wyraźnie prezydent. Uśmiechali się ludzie na trybunach. I na nikogo innego nie patrzył już tysiące widzów — tylko na tę drużynę, na kuśtykającego chłopca.

— Dzielni chłopcy — odezwał się ktoś z patrzających.

— Dzielni chłopcy — poprawił inny.

Głośno, długie brawa, pozdrawiające kolumnę harcerską, zagłuszyły rozmowę widzów.

hm. A. Kamiński

Serce Dbałe o Polską Młodzież

Wzruszający spontaniczny dowód troski o pracę harcerską złożyła p. K. Wołkowiecka, 92-letnia staruszka, żyjąca ze skromnej emerytury, nie mająca ani dzieci ani wnuków związanych z harcerstwem, przekazując znów hojny dar na nasze cele.

Motywy były jedynie miłość do Polski — "Żeby Polska była Polską" i żeby młodzież nasza pozostała polską, kochającą kraj swoich ojców.

Warto tu nadmienić, że już poprzednio wielokrotnie p. Wołkowska składała większe donacje na pracę harcerską.

Postawa ofiarodawczyni pomoże głębiej zrozumieć naszej młodzieży sens i wartość swojej pracy i spowoduje głęboką wdzięczność w stosunku do wiernej zawsze Polki, która kocha młodzież harcerską i stale jej pomaga.

Serdeczne Bóg zapłać.

K.P.H. i Kiermasz

Losowanie głównych wygranych, które odbyło się — z powodu przełożenia terminu Kiermaszu — dopiero 14 bm. — zamknęło obliczenia. Dziś wiemy, że impreza przyniosła nieco mniejszy dochód, niż w latach poprzednich — około \$2,000 — który został w całości przeznaczony na Harcerski Fundusz Złotowy.

Zarząd Koła Przyjaciół przy okazji dziękuje p. Morgan (galeria obrazów) za piękny dar na loterię — obraz.

Wobec spóźnionego losowania — tą drogą podajemy jego wyniki:

J. Brzeziński — "microwave" — piecyk; J. Słocki — odbiornik radiowy; Koło 31 SPK — kalkulator; M. Kojro — elektryczny filter, W. Pluskwa — nagroda pocieszenia.

Gratulując zwycięzcom zarząd Koła dziękuje raz jeszcze wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do sukcesu Kiermaszu.

Obecnie przed nami stoi konieczność organizowania dalszej pomocy dla wyjeżdżających na III Światowy Złot Harcerstwa.

Harcerskie Spotkania Wielkanocne

Zgodnie z tradycją wielkopostne spotkania młodzieży harcerskiej odbędą się w kaplicy Ojców Jezuitów, 4105 N. Avers:

sobota, 27 marca — z młodzieżą Hufca Harcerki;

sobota, 3 kwietnia — z młodzieżą Hufca Harcerzy.

Początek o godz. 3-ej punktualnie. Spotkania przeprowadzi kapelan Obwodu ks. Z. Górecki, T.J. Spotkania te są także harcerską służbą Bogu.

Przy okazji podajemy, że doroczne rekolekcje dla dorosłych u Księży Jezuitów odbędą się w dniach: 5, 6, 7 i 8 kwietnia. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

"Na Tropie" — O Złocie

Szybko zbliżamy się do III Światowego Złotu. Wybierający się tam — szukają jak najwięcej danych. Redaktor "Na Tropie" zdecydował najbliższe numery tego pisma poświęcić sprawom Złotu: programowi, informacjom i klimacie, sugestiom mającym na celu ułatwienie przygotowania się reprezentacji do pełnego udziału w Złocie itp.

Chcąc w pełni wykorzystać "Na Tropie" — ci, którzy jeszcze nie prenumerują pisma — winni to uczynić natychmiast, przesyłając prenumeratę — \$8.00 — do dz. h. T. Terpina — 6961 W. Belmont, Chicago, Ill. 60634; telefon: 637-2864, a otrzymają wszystkie numery od stycznia br.

Dzień Dobry, Dzieci!

Kto z Kim Się Przyjaźni

Wietrzyk się przyjaźni z obłokami,
Deszcz rzęsiły z łąką i polami.
Ryby się przyjaźnią z czystą wodą,
Słońce przyjaźń zawarło z pogodą.
Ptak przyjaźni się z ptasią piosenką,
Las przyjaźni się i z mrówką i z sarenką.
Z dobrą pracą przyjaźni się czas . . .

I kolega z kolegą . . .
Brat z bratem . . .
A ja?
Ja przyjaźnię się ze światem,
Całym światem:
moim bliskim,
moim dobrym,
moim pięknym światem!

Nowa Lampa

Zapadał zmierzch. Do sali szpitalnej weszła siostra i niespodziewanie, zamiast zapalać, zaczęła zbierać kaganki.

— A to co? — zawołali chorzy. — Po ciemku będziecie nas trzymać? Siostra nie odpowiedziała, uśmiechnęła się.

Do sali wszedł dyrektor szpitala w towarzystwie innych lekarzy i sióstr, a razem z nimi trzech mężczyzn nie znanych chorym. Jeden z nich, niziutki i wąsaty, trzymał pod pachą spory przedmiot o cylindrycznym kształcie. Był on wykonany z czegoś połyskliwego i z grubej blachy miedzianej. Wąsacz postawił zagadkowy przedmiot na stole. Dyrektor głośno przelknął ślinę i uroczysto rozejrzał się po sali. Chorzy unieśli się na swoich łóżkach.

Wąsacz, śledzony przez wszystkie oczy, zdjął miedzianę wieczko, dmuchnął w środek cylindra, kilka razy puknął w ściankę i pokręcił jakąś śrubką. — Można zapalić, panie magistrze — zwrócił się do stojącego obok mężczyzny o pociągłej twarzy, ozdobionej krótko przystrzyżoną brodką.

Jedna z sióstr usłużnie podsunęła palącą się świeczkę. Mężczyzna, nazwany magistrzem, wsunął ją na chwilę do cylindra. Zapłonęło żółte światło.

— Zamknij pan, panie Brańkowski! Wąsacz zakrył cylinder miedzianym wieczkiem, a magister zdmuchnął świeczkę. Żółte światło stało się coraz większe i jaśniejsze. W końcu całkiem wypędziło z sali mrok.

Przez chwilę zaległa cisza. Przerwał ją robotnik, rzuciwszy z kąta pytanie:

— Co to za sztuka?
— Nowa lampa, którą wynalazł obecny tutaj pan magister Łukasiewicz. Czy to już u nas zostanie? — zapytał ktoś.

— Zostanie. Wtedy ranny robotnik poderwał się ze swego łóżka, i nie zważając na dyrektora, na doktorów i na siostry, podszedł w koszuli do Łukasiewicza. Dziękuję! — powiedział, wyciągając zdrową dłoń. Wynalazca w milczeniu uściśnął mu rękę. Był wyraźnie wzruszony. Działo się to wieczorem 31 lipca 1853 roku.

Jak To Było Dawniej?

Kiedy ludzie nie umieli jeszcze budować domów i ich schroniskami były jaskinie, oświetlano je płonącymi ogniskami.

Później do oświetlania izb służyło łączywo — długie, cienkie drzazgi z dobrze wysuszonego żywicznego drewna, palące się dość jasnym płomieniem.

Używano również kaganków — naczyń glinianych, wypełnionych tłuszczem, w którym zanurzony był knot.

Ludzie zamożni palili świece. Dopóki nie wynaleziono parafiny i stearynu, świece robiono z wosku i były bardzo drogie.

Znaczna poprawa oświetlenia mieszkań nastąpiła po wynalezieniu lampy naftowej.

Wszystkie sposoby oświetlania ustąpiły dzisiaj miejsca oświetleniu elektrycznemu — żarówkom i świetlówkom.



Samogłoski

Za oknem wciąż coś słychać, jakieś mrużanki i piosenki . . .
To wiatr odrabia lekcje powtarza samogłoski:
— A, e, i, o, u, y, e, a,
A, e, i,

Cicho. Wiatr teraz myśli;
Czy to już koniec tu
czy żadnej nie opuściliśmy?
Ach, gdybym mógł spytać dzieci,
jak lekcje dziś odrobiliem? . . .
JOLANTA DUDEK

Dopełnianka

Pierwszy poziomy rząd stanowią pierwsze litery wyrazów, natomiast czwarty to ostatnie litery tych samych wyrazów. Znajdźcie dwie środkowe litery wspólne dla nich wszystkich i z góry na dół odczytajcie osiem wyrazów.

B	T	M	P	T	U	G	K
Ñ	P	K	M	N	K	M	K

Zagadki

- Choć ich nie widać wcale chociaż ich nie ma na niby przed zimmem doskonałe chronią nas w oknach . . .
 - W zamku zwykle przebywa — stalowy mosiężny lub srebrny Odgadnij, jak się nazywa ten przedmiot stale potrzebny.
 - Chociaż pieni się, to nie ze złości, z zamilowania do czystości.
- Otrzymaliśmy wiele odpowiedzi z rozwiązana zagadką. Nagrodę wylosowała Kryśia Andrejczyk. Czekamy na następną listę!
- Przepraszamy za błąd popełniony w odpowiedzi krzyżówki nr.2 pionowo; powinno być — adres.
- Adres red. 1823 S. 49th Ave. Cicero, IL 60650

Betty L. Uzarowicz

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

126

(Ciąg dalszy)

— Czyż nigdy nie będziesz karała dzieci, choć na to zasługują? — Pytał Gilbert.

— Sądzę, że będę musiała, chociaż wiem, że sprawi mi to dużą przykrość. Można przecież posadzić ucznia na oddzielnej ławce, kazać stać w kącie lub dać wiersze do przepisywania.

— Myślę, że nie zechcesz karać dziewczynek sadzając je na jednej ławce z chłopcami? — zażartowała Janka.

Gilbert i Ania spojrzeli na siebie z niewyraźnym uśmiechem. Pamiętali przecież, jak to kiedyś Ania musiała za karę usiąść obok Gilberta. Skutki tego były niewesołe.

— Czas pokaże, kto miał słusność — zawyrokowała filozoficznie Janka, gdy się rozstawali.

Ania wracała do domu cieniastą i pachnącą Ścieżką Brzóz, Aleją Zakochanych, gdzie światła i cienie gonili się pod sosnami, i Doliną Fiołków — szła przez miejsca, którym kiedyś, dawno już temu, obie wraz z Dianą nadały imiona. Szła powoli, rozkoszując się czarem pól, lasów i gwiaździstego wieczora. Rozmyślała poważnie nad nowymi obowiązkami, które oczekiwały ją od jutra.

W podwórzu usłyszała dochodzący z kuchni głos rezonującej pani Małgorzaty.

„Pani Linde chce zapewne udzielić mi dobrych rad co do jutra — pomyślała niechętnie. — Nie wejdę do mieszkania. Jej rady są podobne do pieprzu: doskonałe w małych ilościach, lecz trudne do przelknięcia w większych. Pobiegnę raczej na pogawędkę do pana Harrisona”.

Nie po raz pierwszy od czasu pamiętnej sprawy z Dolly Ania odwiedzała swego sąsiada. Spędziła z nim już niejedną wieczór, gdyż zaprzyjaźnili się serdecznie, pomimo iż Anię często raziła ciętość starego oryginała, z której był tak dumny. Imbirek wciąż jeszcze spoglądał na nią podejrzliwie i nigdy nie omieszkiał przywitać jej sarkastycznym: „ruda wiewiórka”. Pan Harrison starał się odwdzięczyć go od tego, więc skoro tylko spostrzegł nadchodzącą Anię, zrywał się, wykrzykując: „Jak mi Bóg miły, oto znów ta śliczna dziewczynka” — lub coś równie pochlebnego. Lecz Imbirek przejrzał jego plany i nie dał się wyprowadzić w pole. Ania nigdy się nie dowiedziała, jak wiele pochwał wygłosił pan Harrison poza jej plecami. W oczy za nic w świecie nie powiedziałby jej komplementu.

— Wracasz zapewne z lasu, gdzie przygotowywałaś zapas różeg na jutro? — przywitał Anię wchodzącą na ganek.

— O, nie — odpowiedziała oburzona. Była doskonałym celem drwin, gdyż brała wszystko poważnie. — W mojej szkole nie będzie nigdy różgi, a linii będę używała tylko do wskazywania liter.

— Więc masz zamiar używać rzemienia? Słusznie, moje dziecko. Różga wprawdzie kluje dotkliwiej, lecz uderzenie rzemieniem dłużej boli, to fakt.

— Nie będę używała nic podobnego, nie mam zamiaru bić moich uczniów.

— Jak mi Bóg miły! — wykrzyknął pan Harrison z nie tajonym zdumieniem. — Jakże więc będziesz do nich przemawiać?

— Będę przemawiała miłością, drogi panie.

— To ci się nie uda, to ci się absolutnie nie uda, Aniu. „Dziateczki Duch Boży różeczką bić każe”. Gdy chodziłem do szkoły, regularnie każdego dnia dostawałem bity. Nauczyciel twierdził, że o ile kiedy nie spłatałem figla, to tylko dlatego, że nie zdążyłem, bo plan był z pewnością gotów.

— Metody wychowania zmieniły się od pańskich szkolnych czasów.

— Ale nie natura ludzka. Wspomnij moje słowa: nie opanuje roju młodzieży ten, kto nie trzyma różgi w garści. To niepodobniestwo.

— Ja jednak wypróbuję moją metodę — odrzekła Ania. Miała ona bardzo silną wolę i nie odstępowała łatwo od swych poglądów.

— Ładny z ciebie uparciuch — zawyrokował pan Harrison. — Dobrze, dobrze, zobaczymy. Pewnego dnia, gdy cię doprowadzą do ostateczności — a osoby o twoim kolorze włosów łatwo wpadają w pasję — zapomnisz o wszystkich swoich pięknych zasadach i trzepniesz różgą na prawo i na lewo. Jesteś za młoda na nauczycielkę. . . o wiele za młoda i za dziecinna.

Tego wieczora Ania poszła do łóżka bardzo przygnębiona. Spała marnie, a nazajutrz przy śniadaniu była tak smutna i przybita, że zaniepokojona Maryla zmusiła ją do wypicia filiżanki gorącego naparu z imbiru. Ania łykała go cierpliwie, bez przekonania o jego skuteczności. Gdybyż to był jakiś czarodziejski napój, który mógłby jej dodać lat i doświadczenia! Bez mrugnienia wychyliłaby go całą kwartę.

— Marylo, a jeśli mi się nie powiedzie?

— Nawet jeśli ci się nie powiedzie pierwszego dnia, nie trać odwagi — uspokajała ją Maryla. — Całe zło tkwi w tym, Aniu, że pragniesz nauczyć dzieci wszystkiego i wykorzenić ich wszystkie wady od razu. Jest to, oczywiście, niemożliwe, lecz w twoim pojęciu będzie dowodem nieudolności.

Gdy tego ranka Ania przybyła do szkoły — po raz pierwszy w życiu minęła Ścieżkę Brzóz głucha i ślepa na jej uroki — zastała ciszę i spokój. Poprzednia nauczycielka wymagała, aby dzieci zasiadały w ławkach przed jej nadejściem, toteż gdy Ania weszła do klasy, znalazła się od razu przed szeregiem dziatwy o wiośnianych twarzyczkach i błyszczących, badawczych oczach. Odłożyła kapelusz i objęła wzrokiem swych uczniów; miała nadzieję, że wygląd jej nie zdradza lęku i niepewności, które odczuwała, że może nie zauważy jej drżenia. Poprzedniego wieczora prawie do północy układała mowę. Miała ją przywitać swych wychowanków na pierwszej lekcji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. John A. Kowalski

Specjalista Chorób Wewnętrznych i Zakaźnych
DOCTORS MEDICAL CENTER
6240 W. 55th St., Chicago, IL 60638
Tel. 284-2200

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP

Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Cięży,
Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa w Poście

W niedzielę — Droga Krzyżowa po sumie. W środy — Gorzkie Zale o godz. 6:30 wiecz.

Piątki w Poście

Tradycyjny nakaz, aby katolicy wstrzymywali się od mięsa w każdy piątek podczas Wielkiego Postu nadal obowiązują.

Święconka

Połączone Towarzystwa przy Par. Sw. Trójcy urządzają Święconkę w niedzielę, 18 kwietnia, o godz. 12:00 w południe w sali parafialnej. Bilety po \$4.00 od osoby są do nabycia na plebani podczas godzin biurowych lub po Mszy św. od marszałków. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na potrzeby parafii.

Msze Sw. Na Rok 1983

Prosimy na razie nie zamawiać aż dopiero w maju, gdyż książka mszalna jeszcze nie nadeszła.

Spowiedź Wielkanocna

Spowiedź św. jest słuchana w każdą sobotę od 3:00 do 4:00 po południu i o 6:00 wieczorem. W dniu powszechnie rano o godz. 7:30. W niedzielę nie słuchamy spowiedzi.

Radiowe Rekolekcje Dla Chorych

Radiowy Program Apostolstwa Modlitwy, prowadzony przez Ojców Je-

zuitów w Chicago, zaprasza wszystkich słuchaczy — szczególnie osoby nie wychodzące z domu — na doroczne Rekolekcje nadawane we wszystkie Niedziele Wielkiego Postu po Mszy św. o godz. 7:00 rano ze stacji WCEV (1450 kc).

Rocznica Katynia

Msza św. za pomordowanych w lasach Katynia w 1940 r. staraniem Komitetu Katynskiego, jest naznaczona na niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 12:00 na Trójcowie. Ks. Górecki, Jezuita, wygłosi kazanie. Ks. Kazimierz Tadia, proboszcz, odprawi Mszę św. Po Mszy goście będą zaproszeni do sali parafialnej na akademię.

Zmarła

Anna Maria Janusowicz. Daj jej wieczny odpoczynek Panie.

Nowa Dyrekcja Kościoła

Okres Postu kończy się z Wielkim Czwartkiem. Spowiedzi nie powinno się słuchać podczas Solemnego Triduum — w Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Wielkanoc. Mamy się przygotować spowiedzią św. na te dni, zwiące się także Misterium Paschalne, kiedy przeżyjemy Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Pańskie, tajemnicę naszego zbawienia. Już teraz idźmy do spowiedzi św.

Z Instalacji Zarządu Pol.-Am. Klubu Handlowego

Dnia 12 marca odbyła się instalacja Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego, w której wzięło udział ponad 240 osób. Instalacja odbyła się w sali "Robert and Allen's Regency Inn", przy 5139 W. Diversey Ave., której właścicielami są nasi rodacy—Tomasz Trytek i jego ojciec.

Przewodniczącymi komitetu instalacyjnego byli: Donald Huske i Howard Jachimowski. Wszystkie panie, które przybyły na tę instalację, obdarzone zostały pięknym bukietem kwiatów. Podczas śmacznej kolacji prezes Kazimierz Laskowski, który jest nie tylko świetnym organistą lecz i muzykiem, wystąpił z koncertem fortepianowym, za który nagrodzono go hucznymi oklaskami.

Najstarszy członek Klubu, Edward Klimala, bardzo czynny w różnych poczynaniach organizacji, wyróżnio-

ny został plaketą, którą wręczył mu prezes Kazimierz Laskowski.

Przewodniczącym programu instalacyjnego był adw. Donald J. Biniak. Przystępując do zarządu Klubu odebrał sędzia sądu okręgowego (associate judge), Henry Budziński.

Skład Zarządu

Kazimierz Laskowski, prezes (były ald. 35 wardy); Tomasz Laskowski, 1-szy wiceprezes; Howard Jachimowski, 2-gi wiceprezes; Richard Wilczek, sekr. prot.; Ray C. Hoffman, sekr. fin.; Patrick F. Iwick, skarbnik; Arthur Ford, marszałek.

W skład dyrekcji wchodzi: Mel Cieplik, Juliusz Czochara, Władysław Sawa, Donald Huske, Artur Kalinowski, Edward Klimala, Edmund Nowak, Sr., George Omelczuk, Jan Słowik, Henry Szpunar i Eugeniusz Zobin-Rylski.

Komitet Doradczy stanowią adwokaci: Donald J. Biniak i Edward Wiszowaty.

Po zainstalowaniu nowej administracji odbyła się zabawa taneczna przy doskonałej orkiestrze.

Następne posiedzenie Klubu odbędzie się we wtorek, dnia 13-go kwietnia, w sali Party House, pnr. 6112 W. Diversey Ave., początek o godz. 7:30 wiecz.

Wład. Kuman — za komitet prasy

Śmierć Na Polskich Drogach

Z informacji ogłoszonych przez milicję w Polsce, wynika, że liczba wypadków drogowych w kraju jest bardzo wielka mimo ograniczeń ruchu, spowodowanego stanem wojennym.

W ciągu jednego tygodnia doszło do 335 wypadków drogowych, w których zginęło 41 osób, a 359 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych jest m.in. 25 pieszych, 7 kierowców, 3 pasażerów.

Najtragiczniejszym dniem był czwartek, 18 lutego. Tradycyjne obchodzenie "łustego czwartku" dało o sobie znać także w statystykach milicyjnych. Tylko w ciągu tego jednego dnia na drogach zginęło 12 osób, podczas gdy w innych dniach w wypadkach drogowych ponosi śmierć 4 do 5 osób. Przyczyna wypadków — przede wszystkim alkohol.

Statek "Jan Parandowski"

Stocznia Gdańska im. Lenina przekazała chińsko-polskiemu towarzystwu okrętowemu "Chipolbrok" nową jednostkę. Jest to uniwersalny drobnicowiec o nośności 15,700 ton, któremu nadano imię wybitnego polskiego pisarza, Jana Parandowskiego.

Statek jest przystosowany do przewozu drobnicy konwencjonalnej, ładunków ciężkich i wielkogabarytowych, towarów masowych oraz kontenerów; ma również zbiorniki do przewozu olejów jadalnych.

M/s "Parandowski" jest pierwszym statkiem z nowej serii czterech jednostek budowlanych dla "Chipolbroku". Trzy dalsze statki armator otrzyma w ciągu najbliższych 18 miesięcy.



MINEOLA, N.Y. — Policjant i strażak przyglądają się wrakowi samochodu, który został uderzony na przejeździe kolejowym przez pociąg pasażerski. W wypadku zginęło dziewięć młodych ludzi. Jedna osoba odniosła krytyczne obrażenia. (UPI)

Relacja z Katowic

Washington (GA) — Po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego władze wojskowe w Polsce zezwoliły dziennikarzom amerykańskim na przyjazd do Katowic. W dzienniku "Washington Post" czytamy:

Na zewnątrz atmosfera w stolicy polskiego przemysłu wydaje się spokojna, ale stłumienie przemocą strajków w fabrykach i kopalniach Śląska pozostawia głębokie ślady w pamięci mieszkańców. W miejscu gdzie trzy miesiące temu milicja zabiła co najmniej 9 strajkujących górników wokół prostego drewnianego krzyża wzniesiono prowizoryczną kaplicę. Kaplicę odwiedzają codziennie koledzy i rodziny zabitych, często w towarzystwie dzieci, by uczcić pamięć poległych górników. Niektórzy modlą się i odchodzą, niektórzy przynoszą świeże kwiaty lub niezgrabnie napisane wyrazy poparcia dla zawieszonego związku zawodowego "Solidarność."

Kopalnia "Wujek" jest położona około 1.5 kilometra od centrum Katowic i jest jednym z nielicznych miejsc w Polsce, gdzie można jeszcze zobaczyć, wystawiony na widok publiczny, biało-czerwony znak "Solidarności." Okoliczni mieszkańcy mówią, że milicja rozebrała kaplicę, ale odbudowano ją po interwencji kobiet zatrudnionych w kopalni "Wujek" u komisarza wojskowego tej kopalni.

Niektóre z napisów umieszczonych w kaplicy wyrażają uczucia ludzi, wywołane stanem wojennym. Więcej od poszczególnych wydziałów kopalni stoją wsparte o 2 metrowej wysokości mur, który został zburzony przez czołgi podczas ataku milicji na strajkujących. Napisy na wieńcach mówią: "Chwała poległym górnikom — nigdy o nich nie zapomnimy," leżąca obok wieńca kartka wielkanocna zawierała ironiczne życzenia świąteczne "Szczęśliwych Świąt Wielkanocnych od partii i rządu." Na odwrocie kartki dziecinny rysunek przedstawiający czołgi atakujące kopalnię.

Zyczenia na tej kartce ośmieszają oficjalny język dawanych przez władze obietnic, że wszystkie problemy będą rozwiązywane pokojowymi środkami i mówią: władze zawsze będą odpowiadać na usprawiedliwione żądania młodzieży i klasy robotniczej.

Na szczycie muru, który został odbudowany następnego dnia po ataku, leży siedem górniczych hełmów. Wiadomo, że sześciu górników zginęło na miejscu, kiedy milicja otworzyła ogień po kilku nieudanych próbach ataku, odpartych przez strajkujących, którzy uzbrojeni byli w siekiery, łomy i młoty. Siódmy górnik zmarł tego samego dnia w szpitalu. Zaś co najmniej dwóch dalszych zmarło w ciągu następnych kilku tygodni.

Korespondent "Washington Post" przytacza wypowiedź górnika, który zgodził się rozmawiać z dziennikarzami, pod warunkiem zachowania anonimowości. Górnik ten brał udział w starciu z milicją i jego opis zgadza się z grubsza z tym, co podały w styczniu podziemne wydawnictwa "Solidarności" oraz z oficjalną wersją wydrutowaną w 4 odcinkach przez katowicką "Trybunę Robotniczą." Jednak w jednym ważnym szczególe, wersja górnika różni się od opisów milicyjnych. "Trybuna Robotnicza" podała, że podczas ataku tylko oficerowie nosili broń palną, podczas gdy górnik twierdzi, że wszyscy ZOMO-wcy byli uzbrojeni. Według wersji milicyjnej strzały oddane były z odległości ponad 2 metrów. Górnik

powiedział, że strzelano z odległości co najmniej 15-20 metrów. Podważa to oficjalne twierdzenie, że strzały były oddane wyłącznie w samoobronie.

Naoczny świadek, z którym rozmawiali amerykańscy dziennikarze potwierdził również podane przez "Solidarność" informacje o pobiciu sanitariuszy i lekarzy pogotowia, którzy chcieli udzielić pomocy rannym górnikom.

Tajemnica otacza liczbę zabitych milicjantów. Jednak górnik z kopalni "Wujek" twierdzi, że widział, jak czołg przejechał jednego ZOMO-wca. Dziennikarze amerykańscy rozmawiali również z biskupem Dominem, który powiedział, że Kościół zaopiekował się rodzinami ofiar i pospieszył z pomocą pieniężną. Według biskupa Domina władze zgodziły się wypłacać rodzinom renty dopiero po upływie 3 tygodni.

Tragiczny finał strajku w kopalni "Wujek" oszołomił ludzi. Przeżyty wstrząs doprowadził do tego, że bojowi zazwyczaj górnicy pogodzili się z dyscypliną stanu wojennego, włącznie z cofnięciem głównej zdobyczy z okresu "Solidarności," czyli 40 godzinnego tygodnia pracy.

W rozmowach górniczych potwierdzają, że dzięki dodatkowej pracy w niedzielę, wzrosło wydobycie węgla. Obniżyli się jednak morale. Jeden z górników zapytany o nastrój w kopalni odpowiedział "ponuro, beznadziejnie. To nie jest zakład pracy, tylko obóz pracy." Według niego górniczy czekają na to, co się stanie po rozluźnieniu stanu wojennego. Jeżeli przywrócona będzie "Solidarność," to wszyscy do niej wstąpią, powiedział jeden z górników. Ale jeżeli władze będą próbowały zastąpić "Solidarność" oficjalnym związkiem pod kontrolą komunistów, to ustaliliśmy, że nie chcemy mieć z tym nic wspólnego. W ciągu 17 miesięcy swego istnienia "Solidarność" osiągnęła dla nas więcej, niż partia dała nam w ciągu 36 lat — powiedział górnik z Katowic.

Współpraca Indii z Zachodem

Z danych statystycznych, ujawnionych przez Indie, wynika, że w zakresie technicznej i finansowej współpracy z zagranicą Indie opierają się głównie na Stanach, Anglii i Niemczech Zachodnich.

W okresie od stycznia 1978 do czerwca 1981 w 1,269 konkretnych sprawach tej współpracy, 267 wypadków dotyczyło firm amerykańskich, 262 angielskich i 246 zachodnio-niemieckich. Udział zagranicznych firm jest szczególnie silny w tego rodzaju dziedzinach przemysłowych Indii, jak maszyny przemysłowe, urządzenia elektryczne i chemikalia.

Znamienne, że po raz pierwszy od dość dawna Czerwone Chiny przejawiają zainteresowanie gospodarczo-przemysłowym współdziałaniem z Indiami, szczególnie jeśli chodzi o podejmowanie wspólnych inicjatyw w państwach Trzeciego Świata.

Również Japonia zaczyna inwestować w Indiach na większą skalę. Ostatnio japońskie kapitały włączyły się w finansowanie Hotel Corporation of India, należącej do kompanii samolotowej Air India.

Japońscy, francuscy i zachodnio-niemieccy inwestorzy interesują się indyjskim koncernem samochodowym Maruti.

Chcecie, by ktoś bliski pamiętał o was codziennie? — Zaprenumerujcie mu (jej) "Dziennik Związkowy"!

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Gminy 128 ZNP

Zebranie wyborcze Gminy 128 ZNP odbędzie się w środę, dnia 25 marca 1982, o godz. 7:00 wieczorem przy 6105 W. Fletcher, Chicago, IL 60634. Prosimy wszystkich delegatów o przybycie.

Stefan Szwejczer — prezes
Antonina Smolarczyk — sekr.

Tow. Koło Wolności Grupa 1084 ZNP

Zawiadamiamy, że Towarzystwo Koło Wolności, Gr. 1084 ZNP, urzędują "Zabawę stoliczkową" w niedzielę, 4 kwietnia, o godz. 2:30 po południu, w sali SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami i gośćmi do wzięcia udziału w tej zabawie.

Jan Brzeziński — prezes
Józef Zukowski — sekr. prot.

Spotkanie z Bosco Simic

25 marca, w czwartek, odbędzie się spotkanie członków Southwest Polish Society w restauracji Pączki, 11228 S. Harlem. Spotkanie rozpocznie się o godz. 7:30 wieczorem, najpierw będzie krótkie spotkanie handlowe. O godz. 8:30 będzie spotkanie z p. Bosco Simic. Będzie on mówił na temat swojego pobytu w Jugosławii, kiedy odwiedzał ojca i został tam aresztowany. P. Simic jest asystentem przedmiotów humanistycznych i politycznych, ze specjalnym uwzględnieniem Europy Wschodniej.

Urodzony jest w Belgradzie w Jugosławii, gdzie uzyskał tytuł magisterski z literatury jugosłowiańskiej oraz języka serbsko-chorwackiego. W 1966 roku razem z rodziną wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W roku 1976 zdobył tytuł Master Arts degree z języków i literatury słowiańskiej i historii Europy Wschodniej, na Uniwersytecie Illinois, gdzie obecnie pracuje nad zdobyciem doktoratu.

Sue Michalak

Zebranie Klubu Powiatu Mielec

Zawiadamiamy wszystkich członków — i prosimy o przybycie — że zebranie nasze odbędzie się w niedzielę, 28 marca, o godz. 2-jej po południu, przy 6005 W. Irving Park Rd. Po zebraniu odbędzie się instalacja nowego zarządu.

K. Pabiś — prezes
H. Bajor — sekr.

Zebranie Wyborcze Pol.-Am. Ligi Politycznej

Posiedzenie wyborcze i instalacyjne Ligi odbędzie się 24 marca (środa) o godz. 7:30 wieczorem w sali SWAP przy Irving Park Rd., Chicago.

Prezes ZNP i K.P.A., A. Mazewski odbierze przysięgę od nowo wybranego zarządu.

Apelujemy do wszystkich członków o przybycie na zebranie. Prosimy o dopełnienie obowiązku złożenia mandatów, kto tego jeszcze nie uczynił — proszony jest o zrobienie tego na posiedzeniu Ligi.

Edward E. Nowak — prezes
Ann J. Halvorsen — gen. sekr.

Zebranie Klubu Parafii Rabka-Zdrój

Klub Parafii Rabka-Zdrój zawiadamia wszystkich członków, że miesięczne zebranie odbędzie się w dniu 28 marca, w Zientek Post., przy 51 i Ashland Ave., o godz. 3 po południu. Omawiać będziemy sprawy związane z nadchodzącym jubileuszem Klubu.

Zapraszamy przyjaciół i sąsiadów Rabki-Zdroju do wstąpienia w szeregi naszej organizacji dla wspólnej pracy na rzecz kościołów i parafii w Polsce.

Alicja Zurek — sekr. prot.

Zamordowanie Księdza w Sędziszowie

Milicja aresztowała dwóch mężczyzn, którzy przyznali się, że zamordowali księdza Stanisława Maciagą, 71-letniego proboszcza parafii w Sędziszowie.

Wiadomość tę podała Polska Agencja Prasowa. 24-letni Ryszard P. i 23-letni Andrzej W., obaj już uprzednio karani za napady rabunkowe, mieli wyznać, że skradli z mieszkania ofiary równowartość 50 dolarów i kilka butelek alkoholu. Ks. Stanisław Maciąg zmarł wskutek urazów głowy. Ryszard P., jak podała PAP, zbiegł z więzienia w listopadzie ub. r. Andrzej W. nigdzie nie zatrudniony, był skazany za kradzież w 1980 r.

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP

Zawiadamiamy wszystkie delegatki Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP, apelując o przybycie, o zebraniu, które odbędzie się w środę, 24 marca, o godz. 6:30 wieczorem w sali Placówki 14 SWAP.

Po posiedzeniu odbędzie się losowanie książeczek i instalacja zarządu.

G. Wesolowska — komisarka
A. Kokoszka — koresp.

Bankiet Okręgu 13 ZNP

Prezes ZNP, Alojzy Mazewski będzie głównym mówcą na bankiecie Okręgu 13 ZNP dla uhonorowania sekretarzy protokółowych w niedzielę, 28 marca b.r. Sekretarz generalny ZNP, p. Lottie Kubiak pełnić będzie funkcję Mistrzynie Toastów.

Koktajle o godz. 4:30, kolacja o 5:30 po południu. Bilety po \$12.50 od osoby.

Przewodniczącą biletów jest p. Lorie Chabalowska, telefonować można nr. 777-8149.

Ze względu na to, że gościć będziemy, Prezesa Związku, apelujemy o gremialny udział.

Józef I. Sikora — komisarka
Kazimiera Pytel — komisarka
Dr Edward C. Różański — sekretarz

Marcowe Zebranie Gminy 120 ZNP

We wtorek, 23 marca, odbędzie się w lokalu Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz., zebranie Gminy 120 ZNP.

Z uwagi na wiele ważnych spraw na porządku obrad, a szczególnie obsadzanie Komitetów, prosimy o obecność wszystkich delegatek i delegatów.

B. Parafińczuk — prezes, E. Tragarz — sekr. prot.

Instalacja Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich Delegatów i Delegatki, że instalacja urzędników Gminy 91 ZNP na rok 1982 odbędzie się w środę, 24 marca, w siedzibie SWAP, 6005 W. Irving Park Road.

Przystępując do urzędników odbierze zaproszony Dyrektor ZNP, Emil Kolasa.

Wiceprezesa Eugenia Świętoń wraz z paniami obiecuje smaczny poczęstunek oraz niespodzianki.

Zapraszamy również naszą Bractwo Związkową. Początek instalacji o godz. 8 wieczorem.

Alex Pestrak — prezes
Stanisława Kaldus — sekr. prot.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPLATY Przymiemy Także Wieczorami Dzwoni 7 dni w tygodniu. 24-godzinny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Ostatnie 4 Wieczorki!

Dziś od Czwartku Dwa Seanse: 6:30 i 9-ta Bogaci, Sławni, Uczni, Mieszczanie, Rzemieślnicy i Wieśniacy Mogą Zjednoczyć Rozdartą Polskę!



Dnie i noce Wyspiński patrzy na weselników i widzi wielką siłę narodu!

••• Dodatkowa Atrakcja ••• Farsa Czy Rzeczywistość? Powód Brak Mieszkań!

"Rozwód Po POLSKU"

Reżyser: Jerzy Hoffman w kinie

MILFORD

3319 N. Pulaski Rd. Róg Milwaukee, Blok od Belmont Telefon: 545-5922

Dress in Two Parts Printed Pattern



4665 SIZES 8-20

by Anne Adams

The invitation is social; this is what you'll wear. side-draped top, slender skirt, both adding up to a new spring look. Sew now in happy anticipation.

Printed Pattern 4665: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 1/2 yards 60-inch fabric.

\$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. \$1.50 ALL CRAFT BOOKS... \$2.00 each 121-Pillow Show-offs 124-Easy Gifts 'n' Ornaments 125-Petal Quilts 126-Thrifty Crafty Flowers Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYLAJEMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

	Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	\$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

	Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$41.00	\$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	9.50
Kwartal. (3 mos.)	15.00	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Zbrodnicze Praktyki

Toczy się zasadniczy spór, w zakres którego z jednej strony wchodzi zagadnienie bezpieczeństwa ludzi, spełniających olbrzymiej wagi obowiązki wywiadowcze na rzecz interesów bezpieczeństwa kraju, a z drugiej teoretyczny, ujęty w Pierwszej Poprawce do Konstytucji problem wolności prasy. Spór dotyczy ujawniania przez prasę nazwisk amerykańskich agentów wywiadu. Ujawnianie to, które trzeba traktować jako przejaw wręcz zbrodniczych praktyk przeciw bezpieczeństwu kraju, służy naszym wrogom i być może jest przez nich drygowane.

Dlatego też tak ważne jest, że Senat uchwalił 59 głosami do 37 projekt ustawy, który stanowi, że ujawnianie nazwisk amerykańskich agentów jest zbrodnią, a dotyczy to i sytuacji, gdy nazwiska te są znane z dokumentów publicznych. Za projektem głosowali obaj senatorzy z Illinois, a więc republikanin Charles Percy oraz demokrat Alan Dixon. Trzeba wyrazić im uznanie.

Dodajmy tu, że Izba Reprezentantów zajęła również zdecydowane stanowisko w tej sprawie, uchwalając w jesieni ub. roku projekt ustawy, mający nawet ostrzejsze niż ustawa senacka przepisy. Projekt Izby stanowi bowiem, że nie tylko ujawnianie nazwisk aktualnie pełniących służbę agentów wywiadowczych agencji, ale i ujawnianie nazwisk byłych agentów jest z punktu widzenia interesów

obronnych kraju działaniem zbrodniczym. Przecież i byli agenci mogą padać ofiarami zbrodniczych zamachów terrorystów w służbie wrogich Stanom Zjednoczonym obcych wywiadów.

Ostateczny kształt ustawy nada komitet międzywywiadowy, składający się z członków Senatu i Izby Reprezentantów. Senackie ujęcie stanowi, że byli i obecni urzędnicy federalni, mający dostęp do nazwisk agentów oraz ujawniający te nazwiska będą pociągani do odpowiedzialności karnej (10 lat więzienia i \$50,000 kary pieniężnej), zaś reporterzy i inni ludzie również będą pociągani do odpowiedzialności za ujawnianie tajemnic wywiadu (trzy lata więzienia i \$15,000 kary pieniężnej).

Dodajmy tu, w związku z sytuacją w Salvadorze i Nikaragui, że przez owe haniebne "przeciaki" wywleczone zostały na światło dzienne przez prasę plany podjęcia przez Stany Zjednoczone działań podziemnych, opracowanych przez agencje wywiadowcze. I z miejsca rozpoczęła się, podjęta przez liberalnych pięknych oraz przez jacejki na usługach obcych interesów, kampania propagandowa, uderzająca w tony dobrze znane z różnych poprzednich sytuacji. Oto głosi się, że akcje amerykańskiego wywiadu byłyby "niemoralne". Ale nie wysuwano nigdy w tych samych kołach sprzeciwów wobec poczynań sowieckich agentur w świecie. Czyżby były one "moralne".

Czerwoni Brygadziści "Śpiewają"

Porwanie gen. Jamesa L. Dozier i trzymanie go w "niewoli" przez 42 dni, do uwolnienia przez specjalny oddział policji włoskiej, było wielkim błędem Czerwonych Brygad, ponieważ doprowadziło do zwielokrotnienia wysiłków władz i mobilizacji wszystkich sił bezpieczeństwa. Czerwone Brygady były postrachem Włoch przez kilka lat. Przed porwaniem gen. Dozier najgroźniejszą ich zbrodnią było porwanie i zamordowanie b. premiera Moro. Dziesiątki porwań i morderstw przemysłowców, oficerów policji i przedstawicieli władz, popełnionych przez Czerwone Brygady, wytworzyły niepokój, zmuszając do specjalnej ochrony wybitnych osobistości, budynków państwowych i urzędów wojskowych.

Punktem zwrotnym było aresztowanie dwóch brygadystów w pobliżu sławnych Schodów Hiszpańskich w Rzymie w dniu 4 stycznia br., w 18 dni po porwaniu gen. Dozier. Aresztowanie było rezultatem mobilizacji sił policyjnych i intensywnych poszukiwań w całym kraju porwanego generała oraz terrorystów, którzy trzymali go w "niewoli". Rewizja w mieszkaniach aresztowanych w pobliżu Schodów Hiszpańskich dostarczyła władzom wiele bezcennych informacji, umożliwiających dalsze aresztowania, do dziś łącznie 375 osób. Są wśród nich członkowie Czerwonych Brygad podejrzani o zamachy i morderstwa, sympatycy, oraz zwolennicy w biurach różnych urzędów, a nawet w policji.

Największe znaczenie miało aresztowanie Antonia Savasta, 26-letniego przywódcy bojówki, która porwała gen. Dozier i trzymała go w "niewoli", oskarżonego o udział w 17 morderstwach popełnionych przez Czerwone Brygady. Savasta "śpiewa". Dzięki jego informa-

cją władze aresztowały kilkunastu terrorystów i odkryły składy broni oraz materiałów wybuchowych. Savasta podpisał nawet list otwarty do członków Czerwonych Brygad znajdujących się na wolności, w którym apeluje o zaprzestanie beznadziejnej "walki zbrojnej", która zmobilizowała opinię społeczną przeciw nim. Podobny apel wystosował również przebywający w więzieniu prof. Fenzi, 43-letni b. wykładowca włoskiej literatury na uniwersytecie w Genui, uważany za "mózg" i przywódcę Czerwonych Brygad.

Nie wszyscy aresztowani brygadziści "śpiewają", ale Savasta i kilku innych "skruszonych", udzieliło władzom cennych i interesujących informacji. Potwierdzili, że Czerwone Brygady mają kontakt z podobną organizacją terrorystyczną w RFN znaną jako Czerwona Armia, oraz Organizacją Wyzwolenia Palestyny (PLO). Rewelacja są zeznania o kontaktach z ambasadą bułgarską. Łącznikiem między Czerwonymi Brygadami a komunistami bułgarskimi był działacz związków zawodowych Luigi Scricciolo.

Władze odnoszą się do zeznań brygadystów ostrożnie, mimo, że większość informacji okazała się prawdziwa. Niektórzy przedstawiciele policji ostrzegają, że "skrusza" brygadystów może być pozorna, a ich zeznania mają na celu wprowadzenia władz w błąd, oraz uzyskanie łagodniejszego wyroku za "współpracę" z sądem i policją. Bez względu na motyw "śpiewających" brygadystów, ich zeznania doprowadziły do zniszczenia znacznej części podziemnej siatki organizacji, a dowodem tego jest wyraźny spadek aktów terroru we Włoszech.

Przejaśnienie

Na tle trudności gospodarczych, obejmujących swoim zasięgiem wiele dziedzin życia kraju, trzeba przyjąć z zadowoleniem i jako przejaw przejaśnienia sytuacji w wyjątkowo ważnej dziedzinie (wymiana handlowa z zagranicą) fakt, że 1981 r. nie przyniósł deficytu, ale nadwyżkę. Wynika to z raportu, ogłoszonego w ub. czwartek przez Departament Handlu.

Raport podał, że nadwyżka na rzecz Stanów Zjednoczonych w handlu z zagranicą wyniosła \$6.6 biliona.

Po raz też pierwszy nadwyżka na taką skalę wystąpiła w okresie od 1975 r., kiedy to bilans wymiany handlowej układał się korzystnie dla Stanów Zjednoczonych, wykazując w wspomnianym roku nadwyżkę, w sumie \$18.3 biliona.

Z raportu Departamentu Handlu wynika jednak, że nadwyżka w ub. roku nastąpiła nie z wymiany towarowej, ale z wpływu innych czynników, które układały się pomyślnie dla całokształtu sytuacji.

Tak więc wzrosły wpływy z zagranicznych inwestycji prywatnych, z poprawy w spłaceniu procentów od pożyczek bankowych na rzecz zagranicznych klientów, a wreszcie z usług. Okazało się bowiem, że Stany Zjednoczone

zarabiają więcej z usług sprzedawanych zagranicę niż wydają na usługi kupowane w innych państwach. Ten właśnie czynnik wpływa korzystnie na cały obraz wymiany handlowej oraz przyczynia się do tego, że ten obraz od 1975 r. nie jest zbyt ponury.

Dla przykładu w ostatnim kwartale ub. roku nadwyżka w wymianie usług, zaliczana do całości wymiany handlowej, wyraziła się sumą \$11 bilionów. Jeśli zaś chodzi o sprawę usług w skali całego ub. roku, to amerykańska nadwyżka wyraziła się sumą \$41.2 biliona, gdy porównawczo w 1980 r. nadwyżka w tym zakresie wyniosła \$36.1 biliona. Dochód z prywatnych inwestycji zagranicznych przyniósł w 1981 r. poważną sumę \$27.4 biliona, co wpłynęło oczywiście korzystnie na ogólne zestawienie bilansowe.

Te dane liczbowe z raportu Departamentu Handlu odnośnie wymiany handlowej z zagranicą mogą być nudne dla przeciętnego obywatela. Ale z uwagi na znaczenie wymiany handlowej dla rozwoju gospodarczego kraju, amerykańskiej produkcji, a tym samym i dla zatrudnienia, podane tu dane urzędowe dają podstawy do uspokojenia nastrojów społeczeństwa.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Pekin Wypowiada Wojnę Biurokracji

NOWY DZIENNIK — Chiny nie wykazały w ostatnich miesiącach zbyt dużej aktywności na scenie międzynarodowej. Doniesienia napływające o zachodzących tam zmianach w układzie sił wewnętrznych były — jak zwykle — skąpe, niepełne i często sprzeczne. W odróżnieniu od polityków waszyngtońskich przywódcy w Pekinie nie uskarżają się na przeciaki do prasy. Potęgą Chin polega nie tylko na liczebności narodu — także na skrytym ukrywaniu sekretach.

Wicepremier Deng zniknął na szereg tygodni z widoku i gdy dyplomaci akredytowani w Pekinie zaczęli spekulować, że pewnie przegrał w rozgrywkach o władzę, powrócił jak gdyby nigdy nic, a jego pobyt na prowincji miał ponoć tylko cel — wypoczynkowy. Deng dobiega osiemdziesiątki, więc niby nic w tym dziwnego, że potrzebuje czasem urlopu. Jego powrót z wakacji zbiegł się jednak w czasie z kilkoma akcjami Pekinu, tak na arenie międzynarodowej, jak i na własnym podwórku. Wczoraj donosiliśmy o czystkach w rządzie. W Chinach postanowiono drastycznie ograniczyć liczbę wicepremierów, teoretycznie — w ramach walki z biurokracją i w myśl postanowień Deng. Rzeczywiście, w krajach komunistycznych wicepremierów jest cały legion. Innym państwom starczyłoby tych etatów na zatrudnienie gabinetu w pełnym składzie. W Chinach było 13 wicepremierów. Zostanie dwóch. Przy okazji pozbyto się czterech ministrów. 50 procent ministerstw i komitetów zostanie rozwiązanych. Dotychczas było ich blisko sto.

Żaden wicepremier czy minister nie godzi się dobrowolnie na zerwanie z takim znaczącym stanowiskiem. "Walka z biurokracją" musiała być w Pekinie całą batalią i świadczy o bardzo poważnych tarciach na najwyższym szczeblu. Jeśli na tę akcję Deng zbierał siły na prowincji, to — trzeba przyznać — kilkutygodniowy urlop przyniósł mu nadspodziewanie dobre rezultaty.

To nie koniec. Premier Chin zapowiedział dalsze czystki. Obwieścił, że aparat partyjno-państwowy pozbędzie się pozostałych ekstremistów, stronników "Gangu Czworą", a w przyszłości skrajni radykałowie nie będą zatrudniani w urzędach państwowych. W Chinach jest 20 milionów biurokratów. Reforma Deng ma więc rozmiary cichej rewolucji.

W zeszłym tygodniu rząd pekiński zabrał też głos w sprawach międzynarodowych. Udzielił błogosławieństwa Berlinguerowi za ostry list do przywódców sowieckich, będący reakcją na sytuację w Polsce. Dokument ten, jak wiadomo, jest jawnym wypowiedzeniem posłuszeństwa Moskiewie przez komunistów włoskich. Wyciąganie wniosków, że w ten sposób Pekin pośrednio zajął stanowisko wobec puczu wojskowego w Warszawie, wydaje się przedwczesne. Chiny popierają szczytę w międzynarodowym ruchu komunistycznym dla swoich własnych interesów, a nie dla dobra Polaków.

Nowym dowodem wzmoczonej aktywności Pekinu wśród eurokomunistów jest fakt zaproszenia do Chin delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej, która — jak powszechnie wiadomo — jest zdecydowanie promoskiewska i ortodoksyjna. Marchais zaproszenie przyjął. Przywódcy chińscy nie liczą zapewne na przeciwnie — go na swoją stronę, ale też nie chodzi im o nie znaczące gesty kurtuazyjne. Mają zresztą duże doświadczenie i konkretne osiągnięcia w penetracji radykalnej lewicy francuskiej.

Po okresie pozornego letargu Pekin przystąpił więc do działania. Warto śledzić rozwój sytuacji w polityce wewnętrznej i zagranicznej tego mocarstwa. Mogą z tego wyniknąć ciekawe układy.

Japończycy Kupują Złoto

Gorączka złota ogarnęła Japończyków, gdy nastąpił spadek cen. Ostatnio uncja złota kosztowała \$337, gdy na początku 1980 r. cena złota wynosiła \$875.

Inwestorzy japońscy kupili w 1981 r. 102 tony złota. Ocenia się, że w tym roku zakupią 150 ton. W Japonii jest 330 firm handlujących złotem. Wkrótce nastąpi otwarcie w Tokio giełdy złota. Banki też otrzymują zezwolenia na zajmowanie się handlem złotem.

Szperacz

"Rogata Jak Polska Dusza"

W "Zołnierzu Wolności" ukazał się niedawno artykuł, właśnie pod tym tytułem: "Rogata jak polska dusza".

O co chodzi, co to ma znaczyć? Ano, właśnie to, że w kilka dni po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Polsce towarzysz generał Wojciech Jaruzelski wydał rozporządzenie, którym reprezentacyjnym oddziałem Armii Polskiej przywrócił... rogatywkę. A do tekstu odpowiednie ilustracje. Rogatywka ułańska z czasów napoleońskich, rogatywka, w której zginął generał "Walter" Świerczewski, oraz rysunekki, przedstawiające historię tej rogatywki. Od końca XVIII stulecia aż do drugiej wojny światowej. Oto posunięcie, dla którego została przeznaczona nie przypadkowa data: w kilka dni po brutalnym zarządzeniu o stanie wojennym. Nie było w tym nic przypadkowego.

Pomijając już ilustracje, przede wszystkim tekst. Redakcja zorientowała się, że zestawienie nie wypadło nie przypadkowo, więc na samym początku popieszyła z wyjaśnieniem, które, naturalnie, nikogo przekonanie nie mogło. "Trudno przypisywać" — brzmi owe wyjaśnienie — "tej decyzji jakieś szczególne znaczenie — a zwłaszcza w odniesieniu do proklamowanego wówczas, zaledwie o cztery dni wcześniej stanu wojennego — ale jedno nie ulega wątpliwości: rogatywka to najbardziej polski, jedyny w swoim rodzaju na świecie, narodowy element żołnierskiego umundurowania, który towarzyszy zbrojnym Polakom od kilkuset już lat. Dobrze, więc, że powrócił, podkreślając i utrwalał historyczną ciągłość dziejów polskiego oręża".

I rzeczywiście! 13 grudnia nastąpiła "czarna niedziela", a w najbliższy czwartek, 17 ogłoszono rozporządzenie generała Jaruzelskiego, "aby w kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego przywrócić czapki — rogatywki". Jakże się nie cieszyć, jak nie wyrazić wdzięczności towarzyszy generałowi za ten nagły wybuch patriotyzmu?! Ach, i ten tytuł artykułu: "rogata, jak polska dusza"! W i w a t, towarzyszu generale, za czyn patriotyczny, mile głaszczący po sercu każdego Polaka! Wprawdzie te konfederatki-rogatywki będą nosić tylko kompanie reprezentacyjne, ale serdeczne dzięki i za to!

Po czym bezimienny autor przedstawił na ogół wiernie historię rogatywki, poczynając od Konfederacji Barskiej, aż do naszych czasów. Na dodany rysunekku widnieją żołnierze polscy z różnych okresów historycznych; w rogatywkach najróżniejszego typu. Więc z roku 1794 (Insurrekcja Kościuszkowska), następnie z Legionów, z czasów Księstwa Warszawskiego, z Powstań Listopadowego i Styczniowego, wreszcie Beliniak Józefa Piłsudskiego i oficer z lat Drużej Niepodległości. Zabawne: wszystkie daty oznaczają nieustanne walki z rosyjską przemocą. Miejmy jednak nadzieję, że Jaruzelskiemu nie przyjdzie do głowy, aby pohabić rogatywkę przez włożenie jej sobie na głowę.

W zakończeniu artykułu wzruszony autor uderzył w liryczny ton. "Rogatywka" — zadeklarował — "przetrwiała. Z tą czapką poczęła na dzień u wybrzeży Gibraltaru generał-premier, Władysław Sikorski, w takich czapkach generał Michał Rola-Zymierski i jego asystent oglądali ruiny kancelarii Rzeszy w Berlinie. I warto o tym pamiętać, kiedy 17 stycznia 1982 roku w dniu rocznicy wyzwolenia Warszawy — wystąpił po raz pierwszy od trzydziestu lat w takich właśnie czapkach Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego podczas uroczystej zmiany wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza. On też nosił rogatywkę".

Nie chciałbym przesadzać, ale te komunistyczne umizgi i ukłony pod adresem konfederatki — rogatywki stanowią typowe podbijanie pseudopatriotycznego bębna. Mieliśmy prawo dodać do tych czułych roztkliwień, że oficerowie polscy, mordowani przez zbirów sowieckich w lasku katyńskim padali do wspólnych mogił także w swych rogatywkach. Teraz sługa moskiewski, udający polskiego patriotę, przywraca rogatywkę. Dzień 17 stycznia, w którym oddziały Czerwonej Armii "wyzwoliły" ruiny Warszawy, obchodzony jest w zniwelowanym kraju, jak rodzaj święta narodowego. W rzeczywistości jest to data, w której zmasakrowana stolica Polski zamieniła okupację hitlerowską na okupację sowiecką. Odszedł okupant brunatny, zastąpił go okupant czerwony.

Na takie typowo demagogiczne

chwyt, jak przywrócenie rogatywki, jest już chyba w Polsce o wiele za późno. Odebrano narodowi odrobinną wolności, wywalczoną przez "Solidarność", aby zastąpić tę utratę nieszczęsną rogatywką! To zupełnie tak, jakby Jaruzelski chciał nią przykuć trupy górników, pomordowanych przez "Bezpiekę", czy przez milicję... Nie uda się! Jaruzelski i jego najbliżsi współpracownicy już zostali skazani przez opinię narodową, jako zdrajcy i jurgieltnicy sowieccy. Ani przywróceniem rogatywki, ani żadnym innym "patriotycznym" czynem nie odgrodzą się od tego wyroku. I nie uzyskają od historii żadnych łagodzących okoliczności. Są znacznie gorsi od wszystkich uprzednich zdrajców w naszej tragicznej historii.

Jeszcze warto wytypować taki rzewny fragmentek z omawianego artykułu: "Noszą ją t o w a r z y s z e k o n n i i kawalerii narodowej, utworzonej w 1791 roku, a potem kosyńscy Naczelnika Kościuski: taką właśnie czapką gasił lonty u zdobytych szturmem rosyjskich armat Bartosz Głowacki pod Raclawicami..." Kto wie, może tą świeżo zrehabilitowaną konfederatką uda się zagasić także podstępny lont, podłożony pod "Solidarność" przez towarzysza Jaruzelskiego, za ojcowiskim błogosławieństwem Leonida Breżniewa? Kosyńców w chłopskiej "Solidarności" na pewno by w razie potrzeby nie zabrakło!

W prasie emigracyjnej wiele już pisano na ten temat; że propaganda reżimu komunistycznego zaczęła używać strojów narodowych i przypochlebiać się patriotycznym uczuciom. Oto pierwszy sygnał, jak to będzie w praktyce wyglądać. Na razie wprowadzenie rogatywki, potem pójdą inne, tradycyjne symbole, może kontusze i żupany, delie i słuckie pasy — cała dalsza kostiumernia staropolskiego obrządku. Byle tym szatafem przykuć nieprzyjemną prawdę, że państwo polskie jest fikcją, a rządzą marionetki, wprawdzie polskiego pochodzenia, lecz pociągane za sznurki przez wrogie, moskiewskie ręce. Hasło "Zebym Polska była Polską" — budziło w nich zawsze wściekłość, gdyż jego realizacja oznaczałaby koniec ich uzurpatorskiego panowania. A do tego żaden moskiewski komunist z własnej woli nie dopuści.

"Solidarność" umarła i już się nie podniesie? Tak? — to dlaczego ludzie z "WRON-u" ciągle zapewniają, że gdy tylko w kraju nastąpi całkowite uspokojenie, reżym przystąpi do realizacji odnowy socjalistycznej? Kłamie! Jeżeli istotnie tak jest, chodzi o oszustwo wymuszone okolicznościami politycznymi: reżym obiecuje aby nie doprowadzić społeczeństwa do skrajnych posunięć. Obiecuje reformy, bo się boją, że bez tego nie zdołają "a la longue" utrzymać władzy w swoich rękach. Towarzysz Jaruzelski zapewne już zdał sobie sprawę z tego, że znajduje się w stanie wojny z całym polskim narodem.

Pomysł z rogatywką jest nieudolną próbą rekonsyliacji ze społeczeństwem i przesłonięcia mu oczu efektywnymi drobiazgami, by zapomnieć o sprawach naprawdę ważnych i istotnych. Więc pseudo-patriotyczna maskarada, wabienie białoczerwonym cukierkiem, gdy narodowi chodzi o dobrze zapracowany chleb, w atmosferze choćby częściowej wolności. Jest to próba zbyt prymitywna, zbyt grubymi nićmi szyta, aby mogła chwycić. Ta rogatywka jest wyraźnie podszyta moskiewsko-komunistycznym juchtem.

Tydzień Polski

Reagan i Kennedy

Prawie codziennie czytamy i słyszymy ataki na preliminarz budżetowy prez. Reagana. Najczęściej powtarzany zarzutem jest dobrajanie kraju "kosztem" biednych, nauki, studentów i innych szlachetnych celów. Ponieważ broń produkuje przemysł, więc krytycy mówią, że Prezydent odbiera chleb i możliwości studiów biednym, a daje miliardowe sumy przemysłowcom.

Publicysta Warren Brookes zaczął porównywać wydatki na zbrojenia i cele społeczne poprzednich prezydentów i dokonał rewelacyjnych odkryć. Tragicznie zmarły prez. John F. Kennedy, za życia bożyszcze liberałów, przeznaczył na obronę 47.8 proc. budżetu, na cele społeczne 25.1 proc.; prez. Reagan przeznacza 26.2 proc. budżetu na obronę, a 53.2 proc. na cele społeczne...

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

SPRINTERSKIE TEMPO W LIDZE PIŁKARSKIEJ

Tylko przez dwa miesiące kibice piłki nożnej w Polsce emocjonować się będą ligowymi rozgrywkami. Ekstraklasa wznosiła rywalizację 6 marca, a zakończy ją 9 maja. Krótko, ale intensywnie — rzecz można — przeżywać będą kibice polscy walkę o mistrzowski tytuł. Ligowy terminarz przewiduje bowiem dwie gry w tygodniu (niedziela — środa).

Cieszą się kibice, martwią klubowi kasjerzy, mimo iż PZPN zapewnia, że wprowadzi wyrównanie strat z powodu mniejszej frekwencji.

Wszystkiemu winne są mistrzostwa świata w Hiszpanii, które rozpoczynają się w miesiąc po zakończeniu rozgrywek ligowych. Te 33 dni potrzebne są reprezentacji na przygotowania do turnieju "España-82".

Runda wiosenna ze względu na częstotliwość spotkań stawia wysokie wymagania zespołom i poszczególnym piłkarzom. Trudno dziś wyrokować, komu bardziej odpowiadać będzie przyspieszony rytm, a komu to zaszkodzi. Stawka na starcie jest bardzo wyrównana i nawet zajmująca w tabeli dwunaste miejsce Legia Warszawa ma wielką szansę — po uzyskaniu Buncoła z Ruchu Chorzów — odegrać w mistrzostwach wiódącą rolę.

Atrakcyjności poprzedniej rundy nadawała gra młodzieży. Bez kompleksów wkraczali na boisko niedawni juniorzy, sprawiając, że starzejąca się liga znów ożyła, nabrała rumieńców. Miejmy nadzieję, że młodym piłkarzom nie zabraknie energii również w rundzie wiosennej.

Po przerwie zimowej, która zaczęła się jeszcze w grudniu, zainaugurowano rozgrywki piłkarskie w Polsce 6 marca w których padły następujące wyniki:

Wisła Kraków wygrała wysoko z Gwardią Warszawa 6:1, Górnik Zabrze pokonał 2:1 Ruch Chorzów, w meczu Legia Warszawa — Śląsk Wrocław uzyskano wynik bezbramkowy, Zagłębie Sosnowiec wygrało 2:1 z Szombierkami Bytom, Motor Lublin przegrał 1:3 do Widzewa Łódź, Stal Mielec pokonała 3:0 Arkę Gdynia, Lech Poznań — ŁKS Łódź 2:1, Bałtyk Gdynia — Pogoń Szczecin 0:0.

W tabeli prowadzi nadal Pogoń — 21 pkt. przed Górnikiem i Widzewem — po 20 pkt., Gwardią i Śląskiem — po 19, Zagłębiem — 18, Lechem i ŁKS — po 17, Wisłą i Stalą — po 16, Legią — 15, Szombierkami — 14, Motorem — 12, Ruchem i Arką — po 11. Na ostatnim miejscu znajduje się Bałtyk z 10 pkt.

PÓLFINAŁY PIŁKARSKIEGO PUCHARU POLSKI

Ostatnio rozegrano półfinałowe mecze Pucharu Polski w piłce nożnej. W finale spotkają się drużyny Lecha Poznań i Pogoni Szczecin.

Lech — Arka Gdynia 2:0
Już od pierwszych minut — jak podaje spóźniona depesza polskiej agencji prasowej — mecz stał na wysokim poziomie i był popisem dobrej gry. Zawodnicy Lecha od początku atakowali bramkę Czyżniewskiego, jednak nie kończyły się one golami. Skutecznie broniła obrona gdynian. Kilka rajdów pod bramką Lecha również nie zakończyło się sukcesem piłkarzy Arki. Dopiero w 28 min. pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobył Piotr Grobelny piękną główką z podania Jerzego Krzyżanowskiego.

BULAU SKAKAŁ JAK FORTUNA
Kolejny konkurs skoków narciarskich zaliczany do punktacji Pucharu Świata, rozegrany został w piątek na 70-metrowej skoczni olimpijskiej w Sapporo. Triumfował 19-letni reprezentant Kanady — Horst Bulau, który uzyskał zdecydowanie najdłuższy skok w drugiej serii i to zapewniło mu ostateczny sukces. Norweg Roger Ruud zajął wprawdzie dopiero 7 miejsce, ale objął on prowadzenie w łącznej klasyfikacji Pucharu Świata — 81 pkt, wyprzedzając dotychczasowego lidera — Manfreda Deckerta (nie startował w Sapporo) o 5 pkt.

1. Horst Bulau (Kanada) — 229,2 (82 i 82,5)
2. Per Bergerud (Norwegia) — 229,6 (85 i 77)
Masahiro Akimoto (Japonia) — 225,4 (80,5 i 79,5).

ronki, który zastąpił przed końcem spotkania Adama Kenseg, dała Pogoni awans do finału Pucharu Polski.

DARIUSZ LUDWIG MISTRZEM I REKORDZISTĄ POLSKI

W AWF w Warszawie odbyły się mistrzostwa w pięcioboju kobiet i siedmioboju lekkoatletycznym mężczyzn. Wysoką formę potwierdził Dariusz Ludwig. Wynik jaki uzyskał — 5892 pkt. jest nowym rekordem Polski przy elektronicznym pomiarze czasów.

KLUB SPORTOWY WISŁA PRZYJMUJE JUNIORÓW

Na sezon wiosenny K.S. Wisła przyjmie kilku juniorów do drużyny piłki nożnej. Mogą się zgłaszać chłopcy, urodzeni w 1963 r. lub młodszy, o ile mają zgodę rodziców lub opiekunów. Upřednie doświadczenie piłkarskie pożądana. Sezon zaczyna się 4 kwietnia. Aby załatwić formalności przed tą datą, trzeba zgłosić się już teraz. Klub Wisły znajduje się pnr 4411 W. Fullerton Ave., tel. 384-9324.

Liga młodzieżowa juniorów składa się z trzech grup. W grupie "A" grają "najsilniejsze" drużyny, w tym Wisła, Aurora, Schwaben Blue, Sparta, Sparta Blue, Green-White, Kickers i Maroons "A". W grupie "B" — Viking Blue, Viking Green, Pele Stars, Maroons B, Blue Stars, Schwaben White, O.R. United, Real F.C. W grupie "C": Maroons "C", Hyde Park, St. Willy's, C.D.J., Slovak, Viking Gold, Liths, Fortuna F.C..

Pierwszy mecz juniorów Wisły z Maroons "A" w niedzielę 4 kwietnia w Hanson Parku o godz. 10-ej przed południem. Tymczasem drużyna juniorów kończy sezon zimowy w hali krytej Broadway Armory, 5917 N. Broadway Ave. Grając ostatni mecz turnieju w niedzielę, 28-go marca, o godz. 5:30 po południu z włoską drużyną Maroons "B", która jest liderem tabeli w obecnej chwili. Inne mecze tego dnia zaczynają się w południe. Wstęp bezpłatny.

ANDRZEJ SZARMACH NADAL STRZELA BRAMKI

O niespodziankę w 25 kolejce spotkań I ligi piłkarskiej Francji postarali się piłkarze Auxerre, którzy wygrali z liderem St. Etienne 3:1. Najskuteczniejszym zawodnikiem w tym meczu był Andrzej Szarmach, który zdobył dwie pierwsze bramki. Mimo porażki drużyna St. Etienne zachowała pierwsze miejsce w tabeli mając 34 pkt., tyle samo co Bordeaux. Drużyna Szarmacha zajmuje 14 pozycję ze stratą do lidera 12 pkt.

A. MAKOWSKI ZWYCIĘZĄ W KOLARSKICH PRZEJAZACH

W Policach k. Szczecina rozegrano ostatnio kolejny ogólnopolski kolarski wyścig przejazdowy — jeden ze sprawdzianów w przygotowaniach do mistrzostw świata. W Policach startował już Grzegorz Jaroszewski. Podobnie jak w wyścigu w Nowogardzie, zwyciężył Andrzej Mąkowski z Chemika Police. Drugie miejsce zajął Grzegorz Jaroszewski z Zyrardowianki, a trzecie Edward Piech (POM Strzelce Krajeńskie).

Wśród juniorów zwyciężył Sławomir Barul (Start Tomaszów), przed Leskiem Swineckim (RLKS Wrocław) i Zbigniewem Wojciechowskim (Start Tomaszów).

W lutym rozpoczęło się w Szczecinie zgrupowanie kolarzy-przejazdowców, przygotowujących się do mistrzostw świata. Oprócz Andrzeja Mąkowskiego, Grzegorza Jaroszewskiego i Edwarda Piecha powołano również Jana Antkowiaka (Stomil Poznań) oraz Jana Wiejaka (Prim Elk).

News From Around The World

The European countries were not the only ones ranked at the end of 1981. Following are those of Africa:

1. Algeria; 2. Cameroon; 3. Ghana, 4. Zambia; 5. Morocco; 6. Egypt; 7. Nigeria; 8. Guinea; 9. Ethiopia; 10. Zaire; 11. Kenya; 12. Zimbabwe; 13. Angola; 14. Tunisia; 15. Senegal; 16. Tanzania; 17. Uganda; 18. Mali; 19. Gabon; 20. Congo; 21. Malawi; 22. Niger and Togo; 24. Madagascar; 25. Mozambique; 26. Sudan.

It was obviously easier to rank the South American countries, since there are only ten. (Wins-Ties-Losses are in parentheses).

1. Brazil (12-1-3); 2. Argentina (1-2-1) and Chile (7-4-2); 4. Uruguay (4-3-1) and Peru (2-2-4); 6. Colombia (1-4-4); 7. Ecuador (1-1-4); 8. Bolivia (1-1-6); 9. Paraguay (1-0-4) and Venezuela (2-0-5).

Recently we reported a poll by El Mundo (Caracas) in which Zico placed first among South Americans ahead of Maradona. A larger poll involving some 150 reporters, conducted by Argentina's el Grafico, switched their respective positions and gave these results:

1. Diego Maradona (Boca Juniors, Arg.), 572 votes; 2. Zico (Flamengo, Brz.), 524; 3. Julio Cesar Uribe (Sporting Cristal, Peru), 131; 4. Ju-

Tatry Ski Club Wins Midwest Regional

(Special to the Polish Daily Zgoda) — Boyne Falls, Michigan—The Tatry Ski Club, an all-Polish group of recreational skiers, won the midwest regional championship of the Grand Marnier Ski Club Challenge, the national championship for ski clubs, at Boyne Mountain ski resort, Boyne Falls, Michigan.

In winning the event, the six members of the Tatry Ski Club—Wojtek Walczak, Joe Harmata, Stanley Mironowicz, Janine Darszcz, Margaret Ustupski and Jara Misna—advance to the national tournament March 22-27 at Steamboat Springs, Colorado, where they will compete against skiers from other areas of the United States.

In addition to winning the all-expense paid week at Steamboat Springs, the Tatry Ski Club members also won a set of skis, boots and bindings. Margaret Ustupski won the Ski Binding Award as the top female skier of the regional competition. It was the second win for her in this competition.

Boyne Mountain, which is located in the northern section of Michigan's lower peninsula, is considered by many to be one of the finest ski resorts in the midwest. Founded in 1949, Boyne Mountain has grown to the point, where it is the largest ski area in lower Michigan. Because of its size, it has the most facilities, including the largest number of ski runs, most chairlifts and tow ropes, probably the finest children's ski instruction program in the midwest, a heated pool, and new this year, lighted slopes, Wednesday through Saturday.

FABRYKA
Łańcuszków, medalików złotych. Sprzedaje po cenach fabrycznych. Wymiana starych na nowe. Skup.
ZALOGA INC., 5222 W. Diversey 736-6944
Otwarte: 11 am — 7 pm.
Sobota: 11 am — 5 pm.

**NOWOCZESNY
Persko-Egipski Sennik
i
Proroctwo Michaldy**
Książka zawiera ponad 190 stron oraz następujące działy:
— *Alfabetyczny wykaz snów,*
— *Kogo wybrać na męża,*
— *Kogo wybrać na żonę,*
— *Cokolwiek o Astrologii,*
— *O feralnych dniach, miesiącach i latach,*
— *Horoskopy według dat urodzenia i inne.*
Część druga zawiera— Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby (Sybilli) Ks. Marka, Wernyhory i innych. Proroctwa te sięgają od roku 875 przed Chrystusem — aż do późnych wieków.
Interesująca lektura dla odprężenia po pracy, nawet dla tych, którzy ani w sny, ani w takie proroctwa nie wierzą.

Nowy nakład \$2.25 z przesyłką pocztową
ZAMÓWIENIA WRAZ Z NALEŻNOŚCIĄ PROSIMY NADSYLAĆ:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
(Na C.O.D. — nie wysyłamy)

nior (Flamengo, Brz.), 122; 5. Patricio Yanez (San Luis, Chile), 93; 6. Daniel Passarella (River Plate, Arg.), 64; 7. Ubaldo Fillol (River Plate, Arg.), 58; 8. Socrates (Corinthians, Brz.), 55; 9. Toninho Cerezo (Atletico Mineiro, Brz.), 49; 10. Ruben Paz (Penarol, Uru.), 37; 11. Cesar Cueto (Nacional Medellin, Peru), 32; 12. Carlos Caszely (Colo-Colo, Chile), and Jose Velasquez (Independiente Medellin, Peru), 29 each; 14. Wellington Ortiz (Dep. Cali, Col.) and Waldemar Victorino (Dep. Cali, Uru.), 24 each; 16. Jeronimo Barbadillo (Tigres Monterrey, Peru), 15; 17. Hugo Sanchez (Atl. Madrid, Mex.) and Elias Figueroa (Colo-Colo, Chile), 14 each.

Players operating in the U.S. and receiving votes in this poll were: Teofilo Cubillas (Fort Lauderdale, Peru) and Julio Cesar Romero (Cosmos, Par.), 7 each; Giorgio Chinaglia (Cosmos, It. US), 6; Roberto Iarusci (Cosmos, Canada), 4.

A number of South American countries have completed their championships. We already reported that, in Argentina, River Plate nosed out FC Oeste. In Ecuador, Barcelona of Guayaquil took the title. Olimpia won the crown in Paraguay for the fourth time in a row, but had to play off with sol de America, who will accompany them in the Libertadores Cup. In Venezuela, Tachira came out on top: Estudiantes de Merida will be the other representative in the Libertadores Cup. Columbia will be represented by its new champion, Nacional and runners-up, Tolima.

Penarol won the championship in Uruguay, 3 points ahead of eternal rivals Nacional. Ruben Paz ended up as top scorer with 17 goals, followed by teammate Fernando Morena, who returned from Spain to tie for second place with Carlos Sapuca (Miramar) at 15 goals.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank
Milwaukee, Róg Central Park
—1 Piętro)

**ALBANY WOMEN'S
MEDICAL CENTER**
SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIEI ORAZ
ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciężę
• Porady Ciężowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi D&C
• Chirurgia Kosmetyczna
Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWIŃCĄ W JEZYKU POLSKIM
PYTAĆ O P. HALINE
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

Prasa Służy Wam —
Pomagajcie Jej!

Rzecznik Junty Górnicki Krytykuje "Głos Ameryki"

Washington (GA) — Korespondentcja Davida Lendta, korespondenta "Głosu Ameryki" z Polski.

W trzy miesiące po ogłoszeniu stanu wojennego rząd w Warszawie udzielił mi w końcu wizy wjazdowej do Polski — donosi David Lendt i dodaje, że na tym też skończyła się współpraca ze strony władz.

Ośrodek prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie był w stanie zapewnić mi ani jednego wywiadu z przedstawicielami władz reżimowych. Dopiero pod koniec mojej wizyty w Polsce major Wiesław Górnicki, doradca gen. W. Jaruzelskiego, udzielił mi wywiadu obejmującego szeroki zakres tematów. Grupa pytań, jakie zadałem mjr. Górnickiemu dotyczyła nastawienia władz warszawskich do obsługi informacyjnej "Głosu Ameryki," o wydarzeniach w Polsce. Górnicki odpowiedział, że ogólnie mówiąc ustosunkowanie to jest negatywne i powiedział, "jesteśmy rozżaleni, gdyż w przeszłości korespondenci "Głosu Ameryki" nie mieli żadnych kłopotów z utrzymaniem wiz pobytowych, ponieważ informowali obiektywnie o wydarzeniach w Polsce.

Górnicki utrzymywał jednak, że od czasu proklamowania stanu wojennego audycje "Głosu Ameryki" nabrały stronnictwo charakteru. Jego zdaniem współczesne systemy propagandowe są bardzo skuteczne. Można z nich przytoczyć zdania zawierające prawdziwe i właściwe informacje, ale jeżeli nada się tym zdaniom odpowiedni układ, to stwarzają one całkowicie stronnictwo i odmienny obraz sytuacji.

Górnicki uskarżał się, że zachodnie agencje prasowe przekazywały w pierwszych dniach stanu wojennego "najbardziej niewiarygodne brednie." Władze w Polsce przywróciły

188 Marynarzy Prosi o Azyl w Ekwadorze

New York (N.D.) — W ubiegłym tygodniu 188 polskich marynarzy opuściło statki w Ekwadorze i poprosiło o azyl. Dziennik "El Universo" doniósł, że marynarze ci należeli do załóg statków "Lira" i "Andromeda". Pięciu członków załogi "Liry" wybrało wolność w środę, 10 marca. Nieco później 90 marynarzy z tego statku oraz 93 z "Andromedy" również poprosiło o azyl.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ekwadoru twierdzi, że władze nie mają pojęcia o ucieczce polskich marynarzy. Niemniej jednak na konferencji prasowej w Quito wiceminister spraw zagranicznych Rodrigo Valdez podkreślił, że Ekwador stosuje wobec uchodźców politykę "otwartych drzwi".

Ambasada PRL przyznała, że w porcie Guayaquil, gdzie Polacy zeszli ze statków, znajduje się ok. 300 polskich marynarzy. Rzecznik ambasady oznajmił, że w porcie tym nastąpiła "wymiana załóg" Liry i "Andromedy", lecz zaprzeczył, jakoby dyplomaci PRL wiedzieli o ucieczce polskich marynarzy.

Podczas weekendu konsul kanadyjski w Ekwadorze Johnny Rodriguez oświadczył, że prośbę pięciu polskich marynarzy o azyl skierowano do Ottawy. Rodriguez podał także ich nazwiska; są to: Mieczysław Baliński, Marian Stefaniak, Jan Pech, Roman Jarzyna i Edmund Okrój.

"Lira" i "Andromeda" zawinęły do portu w Guayaquil z załogami liczącymi ogólnie 183 osoby. W piątek z Polski przyleciało 170 marynarzy. Dziennik "El Universo" doniósł, że kilku z nich również poprosiło o azyl.

Szaty Brytanii

Wizerunek Brytanii, czyli niewiasty noszącej hełm, z tarczą i dzidą w rękę, ukazał się po raz pierwszy na rzymskich monetach wybitych w Brytanii za czasów Hadriana (117-138 A.D.); była ona też i na monetach Antoninusa Piusa.

W czasach nowożytnych Brytania pojawiła się na monetach angielskich króla Karola II (znanego kocięciarza). Jej szaty różniły się tym od jej rzymskiej poprzedniczki, że były tylko do kolan. Ale za króla Jakuba II, opuściła ona je już do kostek. Za Wiliama III podniosła szaty do kolan! Za czasów królowej Anny szaty Brytanii spadły ponownie do kostek. Niektórzy numizmatycy dziwili się, a nawet gorszyli, co też ona nie wyprawiała ze swoją dzidą, trzymając ją w różnych pozycjach za czasów królowej Wiktorii.

prawo korzystania z instalacji przekazowo-komunikacyjnych korespondentem zachodnim, akredytowanym w Warszawie, gdyż ci wskazali, że odciepienie przekazu ich informacji zmusza zachodnie agencje prasowe do uzyskiwania wiadomości od nie wyszczekolonych, przygodnych obserwatorów, jak np. od podróżnych przybywających na Zachód z Polski.

Górnicki skrytykował ostro reakcje władz amerykańskich na wydarzenia w Polsce, a w szczególności transmitowanie programu telewizyjnego "Zeby Polska była Polską," opracowanego przez amerykańską agencję informacyjną. Ostrzegł też, że stanowisko rządu amerykańskiego może wpłynąć negatywnie na proamerykańskie nastroje wśród większości społeczeństwa polskiego. Górnicki powiedział też, że "ślepy szal władz amerykańskich" nie przeszkadza władzom wojskowym, czy też rządowi, a szkodzi jedynie społeczeństwu polskiemu.

Na pytanie, czy ten według niego "ślepy szal władz amerykańskich" wobec Polski uwidacznia się w obsłudze informacyjnej "Głosu Ameryki," Górnicki odpowiedział, że w tym wypadku takie określenie byłoby zbyt mocne, ale że rozgłoszenia przekazuje zdecydowanie wiadomości stronnictwo.

Pod koniec swej relacji D. Lendt stwierdza "nie miałem serca powiedzieć majorowi Górnickiemu, że społeczeństwo polskie nie podziela najbardziej ostrej krytyki audycji "Głosu Ameryki" przez władze reżimowe. W czasie całego pobytu w Warszawie, jak nigdy przedtem, poznałem przypadkowo osoby dowiadujące się, że jestem korespondentem "Głosu Ameryki," informowały mnie, że pomimo zagłuszania słuchając codziennie polskich audycji "Głosu Ameryki," a jeden z nich wymienił nawet nazwiska czterech czy pięciu ulubionych spikerów.

Polskie Programy Radiowe w Chicago w Kolejności Nadawania
ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WBSB 1240 KC
Codziennie 7:30-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel
GODZINA SŁOŃCZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano
WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonszerzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGALA
"POLSKA W MUZYCE
PIESNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca
KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu
WOPA 1490 KC
Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
w Chicago
Sroda: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy
MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio
z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa
w Chicago Ojcowie Jezuiti
Tel. 588-7476
GODZINA RÓŻANCOWA
OJCA JUZYSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donda OFMC, Dyrektor
"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.
CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów
THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonszerzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Podniosła Ceremonia w Gdańsku

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sząc w ramionach swą na białą ubraną córeczkę.

Zona więzionego niepodległościowca była poruszona do głębi, gdy po 45-minutowej ceremonii zgromadzony tłum skandował "Oddajcie nam Lecha!" i "Solidarność... Solidarność!"

Milicjanci i ubecy trzymali się z dala i nie zaszła potrzeba interwencji. Miasto było spokojne.

Przedstawiciele Episkopatu próbowali jeszcze w niedzielę rano przekonać reżym, że Lech Wałęsa powinien być zwolniony na chrzest córki, ale trzy razy spotkali się z odmową. Reżym niewątpliwie obawiał się, że nawet krótka obecność Wałęsy w Gdańsku doprowadzi do antyreżymowej demonstracji.

Propaganda reżymowa zastosowała wczoraj kontraktację, wykorzystując w tym celu najlepszy czas telewizyjny. Nadano mianowicie 70-minutowy program, w którym wykonawcy stanu wojennego przedstawieni zostali, jako ludzie, którzy z niezwykłą cierpliwością znosili przez 16 miesięcy strajki i podjazdowe działania antyreżymowe "Solidarności."

Na tle specjalnie dobranej muzyki pokazano kilkakrotnie wycinki filmowe z Lechem Wałęsą, przemawiającym do "niekończącej się" liczby uczestników strajków i oskarżono go, że kierował się "nieposkromioną ambicją."

Z kół wolnościowych pochodzi też wiadomość, że w ub. piątek, w pierwszą rocznicę pobicia przez ubeków trzech działaczy "Solidarności," doszło w Bydgoszczy do 15-minutowego strajku. Doniesienia te mówią, że wielu niepodległościowców zostało aresztowanych, ale bliższych szczegółów na ten temat brak.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza, siostra moja i ciocia nasza, śp.

Anna Truszkowski (z domu Stępnowski)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18 marca 1982 roku w Coupeville, Washington, przeżywszy 93 lata, dawniej zamieszkała w Chicago, Illinois.

Pogrzeb odbył się w sobotę, 20 marca, w Coupeville, Washington.

W ciężkim żalu pogrzeżeni:

Amelia (Miller) Meyers w Oak Harbor, Washington i Lillian (Sigmund) Metz w Chicago, Ill., córki i zięciowie; Richard Metz i Joanna Oswald, wnuk i wnuczka, 5 prawnucząt; Harriet Kulick, siostra w South Bend, Ind., oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów donacje do: St. Mary Alter Society w Coupeville, Washington 98277 będą mile przyjęte.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, zięć, dziadus i brat nasz, śp.

Ludwik Gołębiowski

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1982 roku, o godzinie 11:20 przed południem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanisława (z domu Seretna), żona; Tadeusz i Ryszard, Kazimierz i Gienia, dzieci; Barbara i Teresa, synowie; Tomek Meza, zięć; Maria Gołębiowska, matka w Polsce; Kazimierz i Franciszka Seretny, teściowie w Polsce; Władysław i Stanisława, brat i bratowa w Polsce; Marek, Beata, Tomuś, Andrzejek i Daniel, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadus nasz, śp.

Bolesław Gasiorowski

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go marca 1982 roku, o godzinie 3:58 nad ranem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 3-jej, we wtorek od godziny 2-jej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Władysława (Msza św. o 10-jej), a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Weronika (z domu Gobin), żona; Harriet (George) Nowak, córka i zięć; Richard (Penny), syn i synowa; Julie i Amie, Jason i Adam Nowak, wnuczki i wnuki; oraz bracia z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski i Syn, telefon 777-6300.

W czasie ceremonii biskup Kaczmarek odmówił modlitwę "za nieobecnego ojca" i "za wszystkich internowanych i wyrzuconych z pracy." Przed ołtarzem ozdobionym wizerunkiem Czarnej Madonny z Częstochowy, który Lech Wałęsa otrzymał w zeszłym roku od Jana Pawła II i fotografią przywódcy "Solidarności" z Papieżem, pani Danuta Wałęsa w milczeniu odcierała łzy.

Zbrojna Potyczka Na Pograniczu z Hondurasem

Managua, Nikaragua (UPI) — Wkrótce po ogłoszeniu komunikatu o pogwałceniu nikaraguańskich wód terytorialnych przez patrolowe łodzie salvadorskie, Ministerstwo Obrony Nikaragui doniosło o potyczce armii z "wywrotowcami", w pobliżu granicy z Hondurasem.

Rząd Nikaragui twierdzi, że ludzie ci przybyli z obozów szkoleniowych dla przeciwników lewicowych Sandinista, ulukowanych na honduraskim terytorium. Podobno żołnierze zabili 11 z nich, tracąc jednocześnie 3 własnych ludzi.

Kilka dni temu prasa amerykańska doniosła o planach CIA, noszącej się z zamiarem stworzenia z uchodźców z Nikaragui, specjalnych oddziałów, szkolonych w akcjach sabotażowych, w celu destabilizacji rządu tego kraju.

W Nikaragui podniosły się głosy, że plany te już zostały zrealizowane. Tamtejszy rząd wyraźnie oskarża Stany Zjednoczone o podejmowanie wrogich akcji.

W tym tygodniu władze lewicowe wprowadziły stan pogotowia, znosząc na pewien czas prawa konstytucyjne, by mieć większe możliwości ujęcia aktywnych antykomunistów i sprawliwej przeciwdziałania ich akjom.

Od kilku dni Nikaragua zarzuca USA prowadzenie akcji sabotażowych. Między innymi oskarżono CIA o zbombardowanie dwóch mostów. Być może, tamtejszy rząd umiejętnie wykorzystuje te wypadki do swej propagandy, by stworzyć nieprzychylną atmosferę wokół USA, dzięki rozgłosowi, jakiego nabrała sprawa planów CIA, podobno zatwierdzonych przez prez. Reagana.

Biegacze Odkryli Zwłoki

Dwaj biegacze odkryli zwłoki pływające po jeziorze Michigan w niedzielę po południu. Zawiadomili policję, który wylowiła je. Zwłoki były nagie, jedynie na nodze miały jeden but. Policja określa, że są to zwłoki mężczyzny w wieku lat 60-70. Stwierdzono w szpitalu, że zmarł godzinę przed wylowieniem z jeziora. Sekcja zwłok wykaże co było przyczyną śmierci.



MIAMI. — Wiceprezydent George Bush ogląda część ładunku marihuany, jaki skonfiskowano przemytnikom ze statku "Miss Gladys". W sumie skonfiskowano ponad 15 ton tego narkotyku wartości 11.8 mln. dol. (UPI)

Ustępstwa UAW Na Rzecz GM

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

do centrum medycznego GM; dyrektor działu GM do spraw stosunków z pracownikami, Pat Crane, rozchorował się.

Prezes UWA, Douglas Fraser powiedział, że koncesje związków na rzecz pracodawcy spowodują niższe cen samochodów.

Ustępstwa pracowników nie różnią się od koncesji, na jakie zgodzili się wcześniej członkowie UAW z zakładów Forda.

Porozumienie mówi o 2 i pół letnim zamroźnieniu płac i dodatku drożyznianego na okres 9 miesięcy. Dodatek ten będzie wypłacony w przyszłości. General Motors ze swej strony zrezygnował z planów zamknięcia dwóch fabryk w Detroit, jednej w Euclid, Ohio i jednej w Trenton, N.J. Pracownicy fabryki GM w Cleveland, która zostanie zlikwidowana, dostaną przeniesienia do zakładów w innych miejscowościach. Oznacza to, że 10,750 osób, którym groziło zwolnienie z pracy, będzie nadal pracowało.

Szef grupy przedstawicieli zakładów, Alfred Warren nie podał sumy, jaką GM zaoszczędzi dzięki temu paktowi. Analitycy twierdzą, że suma

Londyńczycy Płacą \$7.20 Dziennie Za Dojazd Do Pracy

London (UPI) — Londyn stał się w tym tygodniu najbardziej kosztowną stolicą — w zakresie komunikacji publicznej. Opłaty za przejazd autobusami oraz kolejką podziemną zostały podwojone, wskutek czego osoby udające się do pracy muszą płacić dziennie \$7.20.

Członkowie opjanowanej przez socjalistów rady miejskiej zalecają mieszkańcom miasta, aby odmawiali uiszczenia podwyższonych opłat. Chodzi tu o zastosowanie masowego protestu obywatelskiego, co z kolei zagrożenie zaistnieniu wielu opóźnień oraz wprowadzenie ogólnego zamętu.

Osoby zarabiające 180 funtów (brutto, tj. bez odliczeń) tygodniowo, muszą obecnie płacić 5.40 ft. szt. za dojazd w obie strony — dziennie — do pracy.

I to jeszcze nie stanowi najwyższej opłaty. Podczas gdy Amerykanie narzekają na opłaty sięgające wys. dolara, pracownicy zamieszkali na przedmieściach Londynu i dojeżdżający codziennie do miasta, muszą obecnie płacić do \$7.20 dziennie.

Opłata za przejazd kolejką podziemną na trasie jednego tylko przystanku wynosi obecnie 72 centy. Natomiast opłata za przejazd autobusem na trasie dwóch mil. wynosi \$1.45.

Opłaty podwyższone zostały w niedzielę. Ale poczęły dawać się w pełni we znaki dopiero następnego dnia, tj. w poniedziałek, gdy 6 milionów dojeżdżających do pracy w stolicy Anglii pracowników, rozpoczęło dojazd do swych codziennych zajęć.

US Złagodziły Swoje Stanowisko Odnośnie Gazociągu Syberyjskiego

Washington (UPI) — Amerykańska delegacja rządowa, przebywając w Europie zachodniej powiadomiła tamtejsze rządy, że Stany Zjednoczone złagodziły swoje stanowisko wobec budowy gazociągu z Syberii do Europy i wezwała je do stworzenia wspólnie z USA bloku ekonomicznego, kontrolującego kredyty eksportowe dla ZSRR.

Głównym celem delegacji, na czele której stoi podsekretarz stanu James Buckley, jest sprawa kredytów i gwarancji udzielanych Sowietom przez kraje zachodnio-europejskie.

ZSRR nie ma specjalnych trudności z zakupem tamtejszych produktów przemysłowych. Niektóre banki udzielają mu na budowę gazociągu, pożyczek na 7%, czyli o połowę mniej niż innym klientom. Moskwa czerpie dodatkowe korzyści, ponieważ między bankami istnieje konkurencja odnośnie warunków spłat. 3,000-milowy rurociąg, wybudowany kosztem \$26 miliardów, będzie przynosił syberyjski gaz do Europy, począwszy od 1984 roku.

Stany Zjednoczone, poszukujące sposobów ukarania Związku Sowiec-

kiego, za rolę, jaką odegrał we wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, rozważały możliwość zatrzymania budowy rurociągu. Sprawa ta podzieliła gabinet Reagana. Podczas gdy Pentagon naciskał na doprowadzenie do przerwania konstrukcji, Dept. Stanu preferował łagodniejszą linię, twierdząc, że nacisk na Europę może nie tylko nie wywołać pożądanego skutku, ale także spowodować do podejmowania decyzji, przeciwnych polityce amerykańskiej. Zasadniczo, w sporze na ten temat wygrał Dept. Stanu. Jednakże dalsze posunięcia będą uzależnione od wyników rozmów delegacji Buckley'a z rządami europejskimi.

Jeśli delegacja powróci z pustymi rękoma, jeśli okaże się, że sprzymierzeńcy Stanów Zjednoczonych nie chcą zjednoczyć się przeciwko polityce kredytowej wobec ZSRR, Stany ponownie rozważą możliwość powstrzymania budowy gazociągu.

Od samego początku USA były przeciwnie temu projektowi, obawiając się uzależnienia pod tym względem Europy od sowieckich źródeł energetycznych. Roczne dochody ZSRR z eksportu gazu osiągnęły \$8 miliardów, które na pewno (przynajmniej w dużej części) zostaną przeznaczane na rozwój sił zbrojnych.

Delegacja amerykańska prowadziła rozmowy w Bonn, Paryżu, Londynie, Rzymie i Brukseli. W sobotę powróciła do Stanów Zjednoczonych. Wyniki jej zabiegów nie są jeszcze znane.

Nadejście Wiosny Przypomina Zimę

Tegoroczne nadejście wiosny posiada wszelkie znamiona zimy.

W górnym rejonie Środkowego Zachodu spadło blisko 14 cali śniegu. W stanach południowych i północno-wschodnich zanotowano opady gradu wielkości piłek golfowych. Opadom gradu towarzyszyły burze i tornada.

Wskutek trudnych warunków atmosferycznych w stanach New Hampshire i Pennsylvania wydarzyły się katastrofy samolotów, w wyniku czego siedem osób poniosło śmierć. Osiem osób odniosło obrażenia wskutek trąb powietrznych, jakie przeszły w niedzielę nad stanami Alabama i Kentucky. Był to pierwszy dzień wiosny — charakteryzujący się dokładnie tego samego typu pogodą, jaka przyczyniła się w ciągu ubiegłego tygodnia do spowodowania śmierci 33 osób.

Miasto Fort Wayne, Ind., w dalszym ciągu zalane jest wodą. Mieszkańcy zdobyli się jednakże na odwagę i poczęli wracać do domów. Dwie trąby powietrzne przeszły nad stanem Kentucky. Trzy tornada uderzyły w niedzielę w Arkansas. W Shelbyville, Ky. tornado uderzyło w sklep spożywczy, raniąc osiem osób.

W miejscowości Macon, Ga. uderzyły wiatry wiejące z siłą 70 mil na godzinę. Wiatr wyrwał w tej miejscowości wieżę radiową oraz zniszczył hangar samolotowy.

Załogi robotników drogowych oczyszczają zsoy na terenie Południowej Dakoty, gdzie spadło ponad 12 cali śniegu. W wielu miejscowościach ludność została odcięta. Istniejąca tu warunki, zbliżone są do śnieżycy.

Opad śniegu w miejscowości Aberdeen, S.D. wyniósł 14 cali. Opady śniegu zanotowano w wielu miejscowościach, rozrzuconych na terenie ciągnącym się od Minnesota aż po północny Michigan.

Na północnych równinach temperatura wynosi tylko kilkanaście stopni, a w Bismarck, N.D. termometr wskazywał jeden stopień powyżej zera.

"Kopuła" Lawy Wulkanu Mt. Helens — Rośnie

Vancouver, Wash. (UPI) — Naukowcy, którzy odbyli lot na dymiący kraterem wulkanu Mt. Helens twierdzą, że powiększająca się w szybkim tempie "kopuła" lawy — stanowiąca pozostałość po pierwszym wybuchu wulkanu — zmniejszy być może możliwość ponownego wybuchu.

Naukowcy odbyli lot nad wulkanem w niedzielę posługując się helikopterem. "Kopuła" lawy, dotychczasowej wysokości 60 stóp powiększyła się w ciągu ostatnich godzin jeszcze bardziej. Podwójny wybuch lawy nastąpił w piątek-wieczorem i sobotę wcześniej rano.

Ustawa o Zakazie Ujawniania Nazwisk Agentów Wywiadu

Washington (UPI) W ub. tygodniu, większością 90 głosów przeciwko 6, Senat zaaprobował ustawę o zakazie ujawniania nazwisk agentów wywiadu. Ustawa przewiduje surowe kary dla osób nie stosujących się do tych przepisów.

Dziennikarzom grożą 3 lata więzienia a przedstawicielom rządu do 10 lat pozbawienia wolności, nawet jeśli nazwiska te znajdują się na dokumentach, dostępnych dla publiczności.

Izba reprezentantów już wcześniej przyjęła podobną ustawę. Obydwie wersje będą przedmiotem debaty, połączonego komitetu senacko-izbowego. Ujawnienie nazwisk agentów szkodziło operacjom CIA i zagrażało ich życiu. Przedstawiciele American Civil Liberties uznali ustawę za "niespotykane w dziejach kraju, pogwałcenie pierwszej poprawki do konstytucji o wolności słowa." Organizacja ta ma zamiar wystąpić przeciw Kongresowi do sądu.

Amerykanin Zginął w Gwatemali

Gwatemala. (UPI) — Ambasada USA w Gwatemali poinformowała o najeździe lewicowych rebeliantów na plantację Amerykanina, 63-letniego J. Pitts Jarvisa.

Napastnicy wyciągnęli go z domu i zastrzelili na miejscu. Jego żonie kazali oddać się do plantacji. Zabójcy, którzy zidentyfikowali się jako członkowie "Armii biedaków," zażądali wydania pieniędzy i broni. Po zastrzeleniu Jarvisa, podłożyli ogień pod jego dom. Państwo Jarvis, pochodzący z Swan Lake w Arkansas, wyjechał do Gwatemali 8 lat temu.

Uciekających z miejsca zbrodni rebeliantów zaobserwował helikopter armii. Doszło do wymiany strzałów.

Dotychczas nie wiadomo czy rebelianci odnieśli jakieś straty ani też czy zdolali zbiec.

Dyplomaci amerykańscy w Gwatemali oceniają liczbę zabitych w zamieszkach politycznych, na 300 osób miesięcznie.

Policja Poszukuje Podpalaczy Ośrodka U.S. w Korei Połudn.

Seoul, Korea Połudn. (UPI) — Władze policyjne prowadzą od piątku poszukiwania za dwoma podpalaczami, którzy podłożyli ogień pod amerykański ośrodek informacyjny. Był to pierwszy na terenie Korei Połudn. atak na budynek amerykański.

W wyniku zaistniałego w czwartek pożaru, zginął jeden student-Koreańczyk, a dwie inne osoby odniosły obrażenia. Ogień zniszczył pierwsze piętro budynku centrum informacyjnego w Pusan, w drugim pod względem wielkości mieści Korei Połudn., położonym w odległości 205 mil na południowy wschód od Seoulu.

Szkody obliczane są na \$29,000. Władze policyjne prowadzą poszukiwania za co najmniej siedmiu młodymi ludźmi.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Kapryśne Notowania

London. (UPI) — Giełdy europejskie wykazywały dziś kapryśne notowania. I tak np. kurs dolara w Londynie spadł, wzrósł natomiast w Paryżu. Cena złota poszła w górę o \$3 na unię w Zurichu i o 1.25 w Londynie.

Oferta Banicji

"Banicja, kara wygnania z ojczyzny, uważana w Polsce za największą. Każdy, kto się dopuścił czynu, pociągającego utratę czci, był bezczynny" (bez czci), t.j. infamismem i mógł być osądzonym na wygnanie z kraju". Tak pisał Zygmunt Gloger w swojej "encyklopedii staropolskiej ilustrowanej" na początku tego wieku. Teraz junta rządząca Polską oferuje banicję swoim przeciwnikom politycznym czy też ludziom, których za takich przeciwników uważa, a których internowała w ośrodkach odosobnienia".

Ta kara znana już była w starożytności. W Rzymie, godząc się na banicję, można było uciec wykonaniu kary śmierci. Banicją — to uważano za oczywiste — karono ludzi, których winę uznano za dowiedzioną, którym udowodniono ciężkie zbrodnie.

W dawnej Polsce, jak pisał Zygmunt Gloger, była to kara największa. Wymierzał ją — oczywiście — sąd. Infamis, banita, postawiony zostawał poza prawem, także kiedy znalazł się poza granicami kraju. Gloger wspominał głośną sprawę porwania Halszki z Ostroga w wieku szesnastym. Osądzony za porwanie na "banicję wieczną" Dymitr Sanguszko uciekł był do Czech. Scigał go tam i zabił Marcin Zborowski. Pojmany przez Czechów za zabójstwo i wysłany do Zborowski został przez króla Zygmunta Augusta uwolniony od kary, bo — jak pisał Gloger — "miał za sobą prawo ścigania bannity".

Nie do tych staropolskich praworządnych wzorów — karania wygnaniem ludzi winnych — sięgają władze PRL. Mają wzory inne — wzór komunistycznej Rosji, skąd, by dać tylko dwa z bardzo wielu przykładów, wygnano przed latami terroru stalinowskiego Lwa Trockiego, a w latach po śmierci Stalina Aleksandra Sołżenicyna, wzór Czechosłowacji, skąd po zdławieniu Wiosny Praskiej wygnano, nie pytając o zgodę albo zgrozę taką wymuszając, znaczną część elity politycznej i intelektualnej, wzór niestety własny, peerelowski, z okresu po marcu roku 68. Ani w ZSRR, ani w Czechosłowacji, ani w Polsce po marcu banicji nie poprzedzał proces sądowy. Banitom nie udawadniało się żadnej winy. Wypędzano ich. I do tych wzorów odwołują się teraz znów władze PRL.

Jednym zdaniem wspominał o tym po raz pierwszy w styczniu w Sejmie gen. Jaruzelski. Potem korespondenci zachodni donosili o przygotowaniu przez odpowiednie czynniki listy osób, które miano do opuszczenia Polski skłaniać; lista miała liczyć kilkaset nazwisk.

Do sprawy wrócił minister spraw wewnętrznych, generał Kiszczak. Oficjalny komunikat biura paszportów MSW wydany w dzień po powrocie delegacji partyjno-rządowej z Moskwy zawierał takie zdanie: "Osoby internowane przebywające w ośrodkach odosobnienia zainteresowane wyjazdem z Polski na stałe, jak również członkowie ich rodzin, mogą składać do organów paszportowych wnioski o wydanie paszportu".

Zdanie to sformułowano dwuznacznie. Nie jest jasne, czy ludzi, którzy

chcieliby Polskę opuścić, pozbawiono polskiego obywatelstwa, i nie jest też jasne, czy zachowaliby prawo powrotu do Polski. Ale wolno sądzić, wolno się tego obawiać, kiedy się wspomni wcześniejsze wzory, obecne i rodzime, że ludzie ofertą banicji objęci straciliby obywatelstwo i do Polski wrócić by nie mogli — w każdym razie, dopóki rządzą nią ci, co nią rządzą teraz.

Ze jest to sprzeczne z prawem międzynarodowym, to oczywiste. Wystarczy przytoczyć Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego szóstego, ratyfikowany przez PRL. W punkcie drugim artykułu dwunastego stwierdza się tam, że "Każdy człowiek ma prawo opuścić jakikolwiek kraj, włączając w to swój własny", a w punkcie czwartym tegoż artykułu z kolei, że "Nikt nie może być samowolnie pozbawiony prawa wjazdu do swego własnego kraju".

Lekceważenie i gwałcenie międzynarodowych porozumień i konwencji przez ten reżim nie jest jednak rzeczą nową ani rzadką. Prawo idzie w ką, kiedy wchodzi w grę względy polityczne, kiedy chodzi o interes rządzącej Polską kasty. Wtedy ta kasta nie waha się sięgać do tradycji rządzenia zakorzenionych tam, skąd sama przysłała — do tych szczególnych komunistycznych tradycji, wyhodowanych w Rosji, na polityczno-ustrojowej glebie bizantyjsko-mongolsko-azjatyckiej, różnej od gleby śródziemnomorsko-chrześcijańskiej. Te tradycje, tradycje buty i arogancji, każą uważać państwo i kraj za własność władców, pozwalają więc — ba, wprost do tego prowadzą — na traktowanie wszystkich innych ludzi jak poddanych, nie jak obywateli, i pozwalają też na arbitralne rozstrzygnięcie i o tym, czy tym poddanym pozwolić żyć w kraju, w którym się urodzili, czy ich z niego wygnąć.

Wojskowo-partyjna junta nie wie, co ze swymi więźniami z "ośrodków odosobnienia" miałaby zrobić. Może postawić niektórych z nich przed sądem i skazać — za wymagowane wobec Polski przestępstwa, za to, że chcieli Polskę odrodzić i odnowić. Nie może osądzić ich i skazać wszystkich jest to polityczna niemożliwość. Znalazła więc sobie junta wyjście, które wydaje się jej zapewne najprostsze i najmniej szkodliwe.

Ale myli się licząc, że jej to szkody nie przyniesie. W wieku dwudziestym skazywanie bez sądu na banicję własnych obywateli przynosiło szkodę reżimom totalitarnym — przynosiło im hańbę. Wygnano ich nie hańbiło, bo wygnano to była sól ziemi.

Nie wiemy, kto z internowanych przyjmie ofertę junty i, jeśli tak, jakimi względami będzie się kierował. Oczywiście i godne uznania są racje tych co ofertę odrzuca i w kraju zostają: nie mogą przecież wszyscy ludzie dynamiczni, uczeni i mądrzy z Polski wyjechać, bo groziłoby wtedy, że stanie się ta Polska duchową pustynią. Ale godne uznania są racje i tych, co z Polski wyjadą — w nadziei otworzenia sobie możliwości działa-

nia, które w Polsce pewnie by sobie zamknęli: może na długo. Nie będą mieli powodów, by się swojego wyboru wstydić. Bo emigracja polityczna to powód do wstydu nie dla emigrantów, ale dla tych, co ich do emigracji zmuszają. To ich hańba — nie tych, co swój kraj opuszczają, żeby mu lepiej poza jego granicami służyć.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 3 — Milwaukee & Ashland Milwaukee & Ashland Sub. Ashland & Division 1758 W. Cortland 1800 W. Cortland 1924 Dickens Ave. 2010 N. Damen Ave. 1956 W. Armitage Ave. 1861 Hoynes Ave. 1658 N. Damen Ave. 1756 W. North Ave. Milwaukee & Damen 1542 N. Damen Ave. 1414 N. Damen Ave. 1856 W. Division Street 1757 W. Augusta Blvd. 1703 W. Division Street 1649 W. Division Street 1086 N. Marshfield 1078 N. Paulina Street 1404 N. Greenview 944 Noble Street 1401 W. Chicago Ave. 1444 W. Chicago Ave. 879 N. Marshfield Ave. 862 N. Ashland Ave. Chicago & Ashland 1759 W. Chicago Ave. Chicago & Damen Ave. 2101 W. Chicago Ave. 2252 W. Chicago Ave. 857 N. Western Ave. 959 N. Western Ave. 1000 N. Western Ave. 1025 N. Western Ave. 1061 N. Western Ave. 2501 W. Haddon Ave. 1024 N. Rockwell Street 2600 W. Division Street 925 N. Leavitt Street 901 N. Damen Ave. 924 N. Damen Ave. 955 N. Hoynes Ave. 1001 N. Damen Ave. 1100 N. Damen Ave. 1401 N. Western Ave. 2700 W. North Ave. 1101 N. Francisco Ave. 1000 N. Francisco Ave. 2656 W. Iowa Street 816 N. Spaulding Ave. 3601 Armitage Ave. 3500 W. Hirsch Street North & Pulaski 4000 W. Division Street 4156 W. Division Street 854 N. Kildare Ave. 4259 W. Cortez Street 4401 W. Cortez Street 4355 W. Thomas Street 4300 W. Division 4250 W. Division 4200 W. Hirsch Street 1400 N. Kildare Ave. Pulaski & Armitage 4400 W. Armitage Ave. 5034 W. Armitage Ave. 5034 W. North Ave. (Prosimy wyciąć i zachować)

Do Osób Oglaszających Sie w "Dzienniku Związkowym"

Prosimy Sprawdzić Swoje Ogłoszenia

Chcielibyśmy sprawdzić każde ogłoszenie by się upewnić, że zostało ono wydrukowane zgodnie z Waszym życzeniem. Niestety, w tak szybkiej i rozległej operacji jaką prowadzimy, jest to niemożliwe do zrealizowania!

Jeśli więc znajdziecie jakiś błąd w Waszym ogłoszeniu lub jeśli ogłoszenie zostanie przeoczone — należy koniecznie powiadomić nas w pierwszym dniu ujawnionego błędu! Zrobimy wtedy korektę tak szybko jak tylko to będzie możliwe w rozkładzie pracy drukarskiej.

Musimy jednak z przykrością uprzedzić, że jeśli błąd drukarski w ogłoszeniu nie zostanie przez Was zauważony w pierwszym dniu i będzie kontynuowany w dalszych wydaniach pisma, wtedy to będzie Wasza własna odpowiedzialność!

Ustalamy zatem następującą zasadę: Nasze Wydawnictwo nie będzie zobowiązane za jakiegokolwiek błąd drukarski ponosić większych kosztów, niż koszt za pierwszy dzień druku ogłoszenia. Ponadto poprawienie błędów drukarskich będzie ograniczone tylko do tej części ogłoszenia, w której błąd się pojawił. Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności!

Tak więc prosimy uprzejmie — sprawdzajcie sami Wasze ogłoszenia w pierwszym dniu ich pojawienia się w druku i w razie zaistnienia błędów drukarskich — powiadomajcie nas natychmiast dzwoniąc na Nr.: 286-0141. Z góry dziękujemy za współpracę!

Administracja Dziennika Związkowego
Dział Ogłoszeń

Raport Lekarzy o Niedożywieniu Ubogich Dzieci

Boston (UPI) — Grupa lekarzy z programu opieki zdrowotnej nad dziećmi, oświadczyła, że niepokojące niedożywienie wśród amerykańskich dzieci, zostanie zwiększone jeśli Kongres zaakceptuje propozycję cięć budżetu na cele socjalne. Dr. William Bithoney doniósł, że młodzież, którą pozbawiono prawa do korzystania z federalnego programu żywienia, już zaczyna odczuwać skutki tego posunięcia.

Liczba niedożywionych dzieci poważnie zwiększyła się wraz ze zmniejszeniem funduszy na dodatkowe programy żywnościowe i znaczki żywnościowe. Lekarze twierdzą, że wśród dzieci pochodzących z rodzin o niższych dochodach już obecnie stan niedożywienia jest alarmujący.

Podobno cięcia budżetowe spowodowały, że ponad milion ludzi pozbawiono pomocy w charakterze znaczków żywnościowych całkowicie, a 21 milionów innych otrzymuje pomoc zredukowaną do minimum. 250,000 kobiet i dzieci utraciło prawo do korzystania z programu żywienia. Kongres zatwierdził zniżkę funduszy na różnorodne programy tego typu, z \$15.9 mld. w 1981 roku do 15.1 mld. w tym roku. Prez. Reagan wystąpił z propozycją dalszych cięć do \$13.4 mld w 1983.

Prezydent określił raport lekarzy jako "bezpodstawną przesadę", twierdząc, że faktycznie nie doszło do zmniejszenia poziomu wydatków na program żywnościowy, lecz jedynie do zwolnienia stopnia ich wzrostu.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER NEEDED
Cleaning, cooking, laundry. Live In. 11 year old child. Lake Geneva, Wisconsin area.

CALL DAYS (414) 275-5466
Or Evenings (414) 275-3710

HOUSEKEEPER
Needed for desirable Southwest Suburban family. Must be able to do light housework, cooking and related assignments. Good salary. Must have excellent references. Call 8 A.M.-5 P.M.:

456-0422

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM
Opieka nad starszymi albo dziećmi. \$150-\$200 tyg.

Dzwonić 9 rano - 9 wiecz.

BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee
736-9448

KOBIETA DO ZAMIESZKANIA
Jedno dziecko, sprzątanie i gotowanie. Wymagane dwie referencje. Trochę angielskiego. Okolica Winnetka. 492-6682. Dzwonić w ciągu dnia.

CLEANING
Need woman 2 days per wk. Tues & Fri. Some washing also in River Forest area. Some English preferred.
Call: BETTY
Days: 782-7478
evenings: 366-0443

★ Praca

Sprzątanie
Północna i południowa strona. Potrzebni mężczyźni i kobiety do sprzątan. Można zacząć pracę natychmiast. Możliwość mieszkania. Zgłoszenia od 3-jej do 5-jej po poł. tylko.

6841 W. Addison

MEDICAL TECH EXCEPTIONAL HOUSTON OPPORTUNITY

Registry not required. Experience in Pacer SMA-12 Spectrophotometer, Hematology analyzer, Thyroid Assay, EKG preferred.
Benefits, excellent salary, merit bonus, 2 weeks vacation, 100% health insurance and position.
Call Mrs. Andrau collect: (713) 797-0253, M-F, 8-5 or (713) 527-0483 Saturday and Sunday 6 p.m. to 10 p.m.

Small garment manufacturer has immediate opening for an experienced

PRESSER
For additional information call 332-2575

COUPLE, maintenance and cleaning private school. Room overlooking lake. Call Monday thru Friday. 274-5143

★ Praca Męska

CIĘŻARÓWKI (Trucks)

Możliwość kupna ciężarówki i otrzymania zatrudnienia na cały rok dookoła. Bardzo dobry dochód. Możliwość finansowania. Doświadczenie niekonieczne. Zgłaszać się osobiście.

TRANSPORTATION MANAGEMENT
1564 N. Damen Room 201
Chicago, IL 60622

POTRZEBNY OPERATOR Z DOŚWIADCZENIEM
Do operowania na walcowce (folder).
BAUMS & CLEVELAND
FOLDING MACHINES
939-3374

Mold Making

- Mold Maker
- Jr. Mold Maker
- Jig Grinder
- E.D.M. Operator
- Mold Repairman
- CNC Operator/CNC Programmer With/Mold Making Experience

50/55 Hr. Wk.
Fully Paid Insurance
Air Conditioned Plant
JANLER CORP.
6545 N. Avondale, Chicago
774-0166

DOCKMAN

Sporting goods distributor needs an experienced dockman. Applicant must have good verifiable references. Benefits include Profit Sharing, Paid vacations. Steady job. Days. Call for appointment.

9 A.M. to 12 Noon
MR. MISHKA 337-4311
FABER BROS. INC.

POTRZEBNY SZLIFIERZ NARZĘDZIOWY

Do szlifowania i ostrzenia rozwiertaków, frezów palcowych, walcowych i t.p. Maszyny o dużej tolerancji. Wymagane conajmniej 5 lat doświadczenia.

GENERAL CUTTING TOOLS
6436 N. Ridgeway
Lincolnwood 677-8770

★ NOW HIRING ★

★ ★ JANITOR ★ ★

Mon.-Wed.-Fri.
5 P.M. to 9 P.M.
\$4 per hour. Area: near Sherman rd. in Northbrook. All applicants must accept on-the-job instruction & formal training provided at company's expense. Plygraph test may be required.

ONLY honest, dependable & serious applicants need apply.

CONTACT: PIERRE TREPAT
★ ★ 295-6360 ★ ★
Mon. thru Fri. aft. 10 A.M.

EXPERIENCED HANDY MAN WANTED
Must have knowledge of dry wall, painting and tile work.
787-4980

PRZYJMĘ do pracy szlifierza, albo nauczyciela doświadczonego w dziale spokrewnionym. Bensenville. 766-7868.

POTRZEBNA doświadczona krawcowa do szycia sukienek. 583-0895

WANTED mechanically inclined person to work with our mechanic. Ask for Jerry. 278-7011

★ Psy

ZAGINAŁ PIES
3-1-1982
Mały, czarny, mieszanej rasy. Krótka sierść, 35 funtów, 1 1/2 letni. Okolica Logan Square. Bez obroży. Cienki biały pasek na piersiach. Potrzebuje specjalne lekarstwo. Imię ma "Tiger."
\$150 Nagroda Dla Znalazcy
733-2806

★ AUTO

'81 FORD Fairmont, 4-cylindrowy, "stick shift", 6,000 mil. 342-1081

★ Kondominium

WŁASCICIEL FINANSUJE
Niskie oprocentowanie. 1-sypialniowe kondominium. Darmo gaz. Parking wewnątrz budynku. Lawrence i Cumberland. Blisko sklepów i kościołów.
Dzwonić w języku angielskim:
298-7172

● KUPUJECIE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBK!
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. H & S HOME IMPROVEMENT CO. 891-5959 • Domowy: 775-6644

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
Korzystajcie z 10% Wiosennej Zniżki
998-9460

★ Rozmaite

ZUPELNIENIE NOWE OBUWIE I ODZIEŻ
Dla Mężczyzn, Kobiet i Dzieci na wysyłkę do Polski, po niewiarygodnie niskich cenach.
JACK LMARKS STORE
3153 N. Long Ave.
Tel.: 282-3036

JADE na Florydę. Zabiorę pasażerów. 736-5740, prosić o Piotra.

★ Lekcje

UZYWAJĄC LABORATORIUM NAUKI JĘZYKA
Możecie opanować język angielski w ciągu 4 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.
631-7061
Tel. rano — 12 i wieczorem od 10.

NAUCZYCIEL języka angielskiego udziela lekcji prywatnie. Proszę telefonować rano lub wieczorem. 235-3389, Paul.

★ Interesy

WISCONSIN DELLS
6 unit motel & home near the lake. \$129,000. Several other motels available.

IN REALTY, INC.
Lake Delton, Wisconsin 53940
(608) 254-2542

NA SPRZEDAŻ PRALNIA SAMO OBLUSGOWA (LAUNDROMAT)
20 pralek, 6 suszarek, i 1 specjalny extractor. Cena zniżona na szybką sprzedaż, kto kupi nie pożałuje.
847-5179
3236 S. MORGAN (okolica Bridgeport)

★ Domy

NA SPRZEDAŻ PRZEZ WŁASCICIELA
6-pokojowy, murywany bungalow. Blisko 63rd i Kildare. 1 1/2 łazienki, pełny basen. Poddasze z możliwością rozbudowy. Blisko szkół, kościołów, parków, komunikacji i sklepów. Wyceniony na \$1,500. Telefonować: 325-8928-29

★ Posiadłości w Polsce

DO SPRZEDAŻA mieszkanie własnościowe M 3. 50 metrów kwadratowych. W Gorzowie Wielkopolskim. 384-0522.

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA 6 POKOI z 3 SYPIALNIAMI
Gaz i elektryka plus ogrzewanie. Drugie piętro. \$320. California i Diversey. 433-1228 albo 622-3454

MIESZKANIE do wynajęcia. Marianowo. 486-7438.

3 SYPIALNIOWE mieszkanie na piętrze, po remoncie, idealnie czyste, wynajmę zaraz. 237-1374.
2143 W. POTOMAC. 4-ry pokoje, 2 sypialnie. \$175. Trzeba podpisać kontrakt oraz zostawić depozyt asekuracyjny. Dzwonić po angielsku: 263-5980 327-5430. Pokazowe w sobotę 20 marca. Od 10 rano — 1 p.p.

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Mimo tragicznej sytuacji w Polsce, życie idzie dalej swoim torem. Szybko zbliżają się Święta Wielkiej Nocy. Nie będą one w tym roku dla nas radosne, ale nie nie zaćmi nadziei, którą nam przynosi zmartwychwstały Bóg-Człowiek!

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, świąteczne wydanie Dziennika Związkowego wyjdzie w Wielki Piątek, 9-go kwietnia 1982 roku, w ozdobnej szacie i powiększonym nakładzie.

Zaden świadomy Polak w tym kraju nie zaprzeczy, że istnienie Dziennika Związkowego w Chicago jest niezbędne nie tylko dla interesów Polonii, ale i Polski, której spraw on broni. Jego istnienie jednak w dużym stopniu jest zależne od takich czy innych ogłoszeń.

Apelujemy więc do naszych Okręgów, Gmin, Grup, Klubów, Towarzystw, Profesjonalistów, Kupców i wszystkich naszych Przyjaciół i jednocześnie zachęcamy do zamieszczenia swych ogłoszeń świątecznych.

Ze względów technicznych, chcemy je mieć jak najwcześniej. Ostateczny termin nadysłania ogłoszeń upływa W PIĄTEK, 19-go MARCA BR.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować 286-0141 lub pisać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W SRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, SRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Przedmieścia Sprzeciwiają Się Rozbudowie Lotniska O'Hare

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się publiczne przesłuchania w sprawie planowanej przez miasto rozbudowy i unowocześnienia lotniska O'Hare. W czasie pierwszej sesji przesłuchań doszło do ostrej wymiany słów pomiędzy zwolennikami rozbudowy lotniska, a mieszkańcami przedmieść, którzy sprzeciwiają się realizacji projektu, uważając, że przyczyni się to do spotęgowania hałasu w bezpośrednim sąsiedztwie O'Hare oraz dalszego skażenia środowiska naturalnego. W czwartek, w pierwszym dniu przesłuchań, przybyło, uczestnicząc w dyskusji, kilkaset osób. Przeciwnicy projektu wygadzali osoby, starając się doprowadzić do rozbudowy lotniska.

Największą birzę wywołało złożone na początku przesłuchań oświadczenie miejskiego dyrektora awiacji Thomasa Kapsalisa, który powiedział, że wypowiedzi każdego z mówców ograniczone będą do 5 minut.

Mieszkańcy przedmieść protestowali, oświadczając, że okres 5 minut nie wystarczy na dostateczne wypowiedzenie się. Oponenti planu wskazywali także na fakt, iż na początku przesłuchań, miejski wydział awiacji zaprezentował 35-minutową serię prześrodków, obrazujących w szczególności omawiany plan.

Przesłuchania odbywają się w hotelu O'Hare Hilton. W pierwszej sesji uczestniczyło około 500 osób, najbardziej zagorzałych przeciwników planu. Następna sesja wyznaczona została na piątek. Przepisy federalne zawierają warunek, że przed podjęciem rozbudowy muszą być przeprowadzone w tej sprawie publiczne przesłuchania.

Na razie dotyczą one jedynie pierw-

Dwóch Radnych Miejskich Domaga Się Śledztwa w Sprawie CHA

Ujawniony przez władze federalne raport na temat pozostawiającej wiele do życzenia sytuacji, jaka panuje w chicagowskiej agencji zajmującej się budownictwem mieszkaniowym (CHA), spowodował, że dwóch radnych wysunęło żądanie, aby władze federalne wstrzymały wszelkie wypłacanie CHA fundusze — do czasu, aż Swibel zostanie usunięty ze stanowiska przewodniczącego tej agencji. Ald. Lawrence Bloom (5 warda) i David Orr (49 warda) — obaj zartwardziali krytycy zarówno Byrne jak i Swibela — zagrozili przedłożeniem rezolucji, domagającej się przeprowadzenia śledztwa.

W czasie zwołanej na poczekaniu konferencji prasowej, jaka odbyła się w czwartek w ratuszu miejskim, obaj radni oświadczyli, że są zaalarmowani możliwością zaistnienia konsekwencji natury finansowej, jakie grożą miastu — w wypadku, jeśli Byrne nie zgodzi się na usunięcie Charlesa Swibela, swego bliskiego doradcy.

"W wypadku, jeśli członkowie rady miejskiej zdadzą sobie sprawę z tego, że będziemy zmuszeni do opodatkowania mieszkańców miasta — w razie odcięcia funduszy federalnych dla CHA — wniesiona w tej sprawie rezolucja będzie z pewnością zatwierdzona", powiedział ald. Bloom.

Roczny budżet CHA wynosi \$112 mil. Lwia część tej sumy pochodzi z funduszy federalnych (z Dept. HUD).

W związku z przeprowadzonym przez 13 ekspertów budownictwa raportem, oceniającym bardzo krytycznie działalność chicagowskiej agencji CHA, aldermani zażądali wdrożenia

Skazany Na 35 Lat Więzienia

Członek bandy ulicznej z południowej strony miasta, który oskarżony był i został uznany winnym zastrzelenia 17-letniego Stevena Watts, został skazany na 35 lat więzienia. Steven Watts uznawany był za wschodzącego gwiazdę piłkarstwa. Został pomyłkowo zastrzelony przez Darryl Lee, lat 20, który uznał go za członka rywalizującej bandy.



FORT WAYNE, IND. — Na kilka minut przed wylądowaniem samolotu prezydenta Reagana, na lotnisku Bear Field zauważono chmurę tornada. Na zdjęciu typowy dla tego zjawiska przyrody "lej". (UPI)

szej fazy rozbudowy międzynarodowego lotniska O'Hare. Faza ta obejmuje poszerzenie dwóch budynków portu lotniczego, budowę nowego pomieszczenia dla linii Delta, jak również budowę ruchomych schodów, które łączą będą zabudowania portu z garażem-parkingiem.

Wielu przemawiających w czasie przesłuchań mówców, zwróciło uwagę na fakt, że rozbudowa lotniska przyczyni się do spotęgowania hałasu na terenach okalających O'Hare przedmieść.

Donna D. Berman, konsultantka specjalizująca się w zagadnieniach akustyki firmy Bolt Beranek and Newman Inc., zaangażowana przez koalicję reprezentującą 65 przedmieść, starała się odczytać swój raport na temat wpływu rozbudowy lotniska — na spotęgowanie się hałasu.

Prowadzący przesłuchania urzędnik James W. Ash, przerwał jej w momencie, gdy przeczytała około trzech stron swego raportu. Wielu obecnych na sali mówców poczęło wznosić okrzyki protestacyjne, wyrażając gotowość poświęcenia swego czasu — na rzecz pani Berman. Ash przerwał jej jednak temu.

Wielu urzędników reprezentujących przedmieścia, wśród nich m.in. mayor Elmhurst Abner Ganet oraz mayor Niles Nicholas Blase, wykorzystali swój czas i dokonali odczytania raportu Berman.

Raport jej podkreśla, że co najmniej 320 osób cierpi z powodu hałasu wytwarzanego przez samoloty lądujące i startujące z lotniska O'Hare. Jest to liczba większa, niż ilość osób, które cierpi z powodu hałasu na lotniskach Bostonu, Atlanty i Los Angeles — łącznie.

Siła eksplozji była tak wielka, że szczątki samolotu zostały rozrzucone na terenie ciągnącym się na przestrzeni ponad czterech mil. Kabinę pilota zniszczono na podwórzu domu prywatnego w Greenwood, a

śledztwa. "CHA znajduje się w stanie całkowitego zamętu i rozkładu", stwierdza raport federalny, obejmujący 228 stron druku. "Wygląda na to, że nikt właściwie nie kieruje agencją i nikt nie troszczy się o nią", stwierdza dalej raport.

Członek rady CHA, Renault Robinson, oświadczył, że sekretarz Dept. HUD zawiadomił już Byrne listownie o możliwości wstrzymania funduszy federalnych — w wypadku nie zastosowania się do zaleceń zawartych w raporcie i nie usunięcia Swibela ze stanowiska szefa agencji.

Illinois Bell Wniesie Apelację

Illinois Bell wniesie apelację w sprawie uznanej za niezgodną z konstytucją, ponieważ trzy miejscowości, Oak Park, Evanston i Rosemont uznały, że pobieranie dodatkowego podatku od użytkowników telefonicznych w wysokości 2% czy 3% jest niezgodne z konstytucją.

Przedstawiciel Illinois Bell stwierdził, że wprowadzenie tego dodatkowego podatku związane jest z prowadzeniem usług telefonicznych.

Natomiast dyrektor finansowy Evanston stwierdza, że podatek ten rocznie dla Evanston wynosi \$2.5 miliona.

Głuchoniemy Mężczyzna Będzie Badany

37-letni głuchoniemy mężczyzna, który jest mordercą dwóch kobiet, będzie podany egzaminowi przez lekarza specjalistę z Uniwersytetu Maryland. Donald Lang przebywa, jak do tej pory w zakładzie zamkniętym, ponieważ, jak stwierdzono posiadł on zbyt małą możliwość porozumiewania się i nie mógł stanąć przed sądem. W niedawnym czasie opuścił on jednak zakład i udał się do swojej siostry zamieszkałej w południowej stronie miasta. Drogę z północnej części miasta, aż na południe odbył sam. Dlatego przeprowadzone zostaną badania lekarza specjalisty, aby stwierdzić, w jakim stopniu leczenie przyczyniło się do poniesienia jego możliwości porozumiewania się z ludźmi.



CEDAR SPRINGS, MO. — Zdjęcie szkód, jakie wyrządziło w tej miejscowości tornado, które przeszło w nocy z 15 na 16 marca. (UPI)

Wydobyto 27-me Ciało Ze Szczątków Samolotu

Od momentu straszliwej katastrofy samolotu wojskowego KC-135 tanker plane, jaka wydarzyła się w piątek wieczorem niedaleko miejscowości Greenwood w Illinois, ekipy specjalistów pracowały nad wydobyciem zwłok 27 ofiar tej katastrofy.

Samolot należący do Gwardii Narodowej, wiozący na swym pokładzie 23 rezerwistów stacjonowanych w Chicago przy lotnisku O'Hare: Air Force Reserve 928th Tactical Air Lift Group, oraz cztery osoby załogi, wylądował w powietrzu niedaleko od celu swej podróży. Dotychczas nie wiadomo, co spowodowało wybuch.

Samolot, który uległ katastrofie, był specjalnym samolotem-tankowcem, używanym do przewożenia paliwa oraz tankowania samolotów bojowych typu Boeing 707. W czasie tragicznego lotu samolot ten miał w swych zbiornikach ponad 40,000 funtów paliwa.

Siła eksplozji była tak wielka, że szczątki samolotu zostały rozrzucone na terenie ciągnącym się na przestrzeni ponad czterech mil. Kabinę pilota zniszczono na podwórzu domu prywatnego w Greenwood, a

1 Mężczyzna Zmarł, a 5 Strażaków Zostało Rannych w Czasie Pożaru

Mężczyzna z Evergreen Park zginął w pożarze, a pięciu strażaków zostało rannych, w tym jeden bardzo poważnie.

Pożar wybuchł w godzinach rannych w czwartek w restauracji Take's Submarine, 10012 S. Kedzie. Restauracja została zniszczona przez pożar, a zginął właściciel restauracji August Aparo, lat 33, zamieszkały w Evergreen Park. Tej nocy pozostał on w restauracji, ponieważ zdarzały się często kradzieże. Zmarł on z powodu zadania, zanim przybyła straż pożarna.

Ciężko rannym w pożarze został syn naczelnika straży pożarnej z Evergreen Park, 23-letni John Hojek. Wszyscy czterej synowie naczelnika Hojek są strażakami. John jest najstarszym z nich. Strażakiem został już w wieku lat 15, a mając lat 19 został strażakiem na cały etat. John Hojek znajduje się w szpitalu Little Company of Mary Hospital w Evergreen Park z poparzeniami drugiego stopnia na twarzy i rękach. Został on ranny w wyniku zerwania

Linia Kolejki Jackson Park Może Być Zamknięta Na Zawsze

Tymczasowe zamknięcie linii kolejki elektrycznej Jackson Park, spowodowało, że 12,000 ludzi korzystających z niej, przygotowuje się do jej zamknięcia na stałe.

Dokumenty wykazują, że już od 10 lat czynione są starania o zamknięcie tej linii z powodu jej złego stanu i zniszczenia, jednakże, jak do tej pory nie podjęto żadnych kroków, aby ją reperować. Zarówno miasto jak i CTA, nie zrobiły do tej chwili nic aby dokonać reperacji linii, która podupadała od wielu lat.

Obecnym powodem dla którego linia została tymczasowo zamknięta, jest to, że inspektorzy stwierdzili, że most nad Illinois Central Gulf, pomiędzy Dorchester i 63 ul. jest w bardzo złym stanie. Most ten liczy już 90 lat.

Jak podają reporterzy Chicago Tribune, zarówno miasto, stan i przedstawiciele CTA już od 10 lat wiedzieli, że metalowy most jest w złym stanie i niereperowany ulegał coraz gorszemu zniszczeniu. Napraw jednak nie podjęto, jak również i innych mostów, które są w podobnym stanie.

Linia Jackson Park miała ulec już zamknięciu na początku lat 1970. Jednakże zwlekano z tym. Dopiero obec-

pozostałe szczątki w bagnach okalających tę miejscowość.

Akcja poszukiwania zwłok ofiar tej katastrofy utrudniona była bardzo błotnistym terenem oraz olbrzymim zdevastowaniem samolotu. Dopiero w niedzielę zdołano wydobyć ze szczątków ostatnie zwłoki.

Obecnie zespół patologów stara się ustalić tożsamość wszystkich ofiar, a specjalne grupy fachowców zbierają szczątki samolotu, aby przez odpowiednie badania stwierdzić, co było przyczyną tej katastrofy.

Większość ofiar pochodziła z Chicago. Wśród 27 nazwisk znajdujemy trzy osoby prawdopodobnie polskiego pochodzenia. Są nimi: sierż. Eugene Grygiel, lat 35; sierż. Kenneth J. Jarecki Jr., lat 37; oraz sierż. Steven J. Olczyk, lat 32.

Przedstawiciele Lotnictwa U.S. oświadczyli, że nie prędko będzie można definitywnie stwierdzić co spowodowało wybuch samolotu. Oprócz gruntownej analizy znalezionych szczątków samolotu, sprawdzone zostaną wiadomości, jakie dostarczyli specjalistom naoczni świadkowie wypadku.

Wyciągnięto go do wewnątrz płonącego pokoju. Ubranie i włosy na nim płonęły. Jednak, jak stwierdza jego ojciec, naczelnik John Hojek, dzięki znakomitemu kaskowi, które zostały niedawno zakupione, jego syn uratował swoje życie. Z płonącego domu wyciągnięto go strażak George Machek.

4 innych strażaków zostało również rannych w mniejszym stopniu, kiedy runął dach. Znajdowali się wewnątrz budynku w poszukiwaniu pracowników restauracji. Ranni zostali: Ronald Kleinhaus, Charles Ramasaukas, Ted Vassios. Asystent naczelnika straży pożarnej odniósł niewielkie obrażenia.

Naczelnik Hojek stwierdza, że nie był to zwyczajny pożar, natomiast ogromne palenisko. Przez trzy godziny 68 strażaków z Evergreen Park, Oak Lawn, Chicago Ridge i North Palos walczyło z płomieniami. Pożar wybuchł prawdopodobnie w kuchni z pieca elektrycznego, który nie został wyłączony.

W ubiegłym roku, w czerwcu, CTA rozważało 5-letni plan, w którym mówiło się o sumie \$37 milionów potrzebnej na odbudowę linii Jackson. Plan ten mówił też o jednym milionie już na ten rok. W marcu tego roku sumę tę zmniejszono do \$200,000, a na 4 dni przed przedstawieniem tego planu w Washingtonie, linię zamknięto.

12,000 pasażerów ucierpi z powodu zamknięcia tej linii. Korzystali oni ze stacji Jackson Park, University, Cottage Grove i King Drive, i stąd mieli przesiadki na autobusy, lub korzystali ze stacji kolejowej przy 61 ul.

Farmaceuta Skazany Na 6 Lat Więzienia

Były farmaceuta z Northbrook został skazany na 6 lat więzienia oraz 5 lat w zawieszeniu, które nastąpi po odsiedzeniu przez niego kary więzienia. Został on uznany winnym w styczniu tego roku nielegalnego przepisywania dużych ilości niebezpiecznych narkotyków.

Ceny Benzyny Spadły o 4 Proc. w Ciągu Ostatnich 2 Tygodni

Jak wynika z raportu podanego przez Chicago Motor Club, ceny za benzynę w ciągu ostatnich dwóch tygodni spadły rekordowo o 4%.

Przedstawiciel Motor Club powiedział, że spadek cen jest bardzo wielki. Wprawdzie ceny na benzynę spadają już od dwóch lat, jednak obecna obniżka jest największa w ciągu tego czasu.

Nie są to jednak jeszcze te czasy (lat 1960), kiedy właściciele stacji benzynowych ofiarowali różnego rodzaju prezenty, ażeby przyciągnąć klienta. Z przeglądu wynika, że już 84% sprzedawców benzyny obniżyło ceny w ciągu ostatnich dwóch tygodni. (Przed dwoma tygodniami 70% sprzedawców obniżyło ceny.)

Obniżka cen benzynowych jest w handlu hurtowym z kompanii benzynowych. Stwierdzono jednak, że na stacjach benzynowych bywa to różnie. Ceny są bardzo zróżnicowane, wahają się od \$1.05 do \$1.65 za galon. Przeciętnie jednak ceny za benzynę wynoszą o 13.1 centa mniej niż rok temu, a w pompach samoobsługowych obniżka jest o 19 centów za

galon. Robert Jacobs, który jest dyrektorem egzekutywy Illinois Gasoline Dealers Association, powiedział, że prawdopodobnie do końca tego roku ceny za galon benzyny spadną poniżej jednego dolara za tzw. "regular".

Dwa dni temu jeden właściciel stacji benzynowej w Elgin cenil 99.9 centów za galon w pompie samoobsługowej. Ale 50 stacji benzynowych w sąsiedztwie sprzedaje ją po \$1.09 za galon.

Ceny za benzynę wahają się obecnie następująco (według wykazu Motor Club): benzyna "regular" \$1.350 za galon, w pompach samoobsługowych \$1.190 za galon; "regular" bez ołowiu — \$1.409 za galon, w pompach samoobsługowych \$1.255 za galon; "premium" bez ołowiu — \$1.495 za galon, w pompach samoobsługowych \$1.410 za galon.

28-letni Mężczyzna Otrzymał \$3 Miliony Odszkodowania

28-letni Eugene Anderson, który z powodu wypadku został sparaliżowany, otrzymał odszkodowanie w wysokości \$3 milionów.

Eugene Anderson był mechanikiem samochodowym. Zerwana winda trafiła w stojący w garażu samochód ciężarowy, który potracił Andersona.

W wyniku tego wypadku Anderson został sparaliżowany od pasa w dół. Przed wypadkiem mieszkał w Arlington Heights, obecnie jest mieszkańcem Kalifornii.

Skarga do sądu została skierowana przeciw firmie Rexnord Inc., która wykonała tę część windy, oraz przeciw Rotary Lift Inc., która składała tę windę.

Wyrok sądowy został ogłoszony po tygodniowych zeznaniach świadków. W imieniu poszkodowanego występował Melvin Belli, lat 74, który domagał się odszkodowania w wysokości \$6 milionów. Adwokat wychodził z założenia, że koszty leczenia pochłonią \$400,000, \$2 miliony powinien otrzymać jego klient jako wynagrodzenie

Wiece w "Dniu Afganistanu" Wyrażają Poparcie Dla Walczących

Na terenie całego kraju w wielu miastach odbyły się wiece na których wyrażano poparcie dla walczącego narodu afgańskiego. Ubiegła niedziela proklamowana bowiem została "Dniem Afganistanu" przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana.

Przed misją sowiecką do Narodów Zjednoczonych w Nowym Yorku demonstrowało ponad 1,500 osób, przed ambasadą sowiecką w Washingtonie, ponad 400 osób. W Washingtonie, w Centrum Kennedy'ego przemawiał wiceprezydent U.S. George Bush, który domagał się, aby Sowietci wycofali się z Afganistanu.

W Chicago, w audytorium Schurz High School, odbył się wiec protestacyjny, zorganizowany przez: Komitet Afgański, Komitet Narodów Ujarmionych i Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wiece zgromadziło ponad 500 osób, reprezentujących wiele grup etnicznych, z polską na czele. Program wiecu prowadził prezes Wydziału K.P.A., ald. Roman Pucinski.

Odczytano specjalne proklamacje wydane przez: prezydenta Ronalda Reagana, gubernatora Illinois Jamesa Thompsona i mayora miasta, Jane Byrne.

Głównym mówcą w czasie manifestacji był podsekretarz stanu do spraw Bliskiego Wschodu James Schneider.

Płomienne przemówienie wygłosił również prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, mec. Alojzy A. Mazewski. Zebrani przynieśli ze sobą transparenty z hasłami, domagającymi się wolności dla Narodów Ujarmionych, wolności dla Afganistanu, Polski i innych krajów. Podkreślano niebezpieczeństwo komuny sowieckiej, jakie zagraża wszystkim.

Podsekretarz Schneider powiedział zebranych o sytuacji w jakiej znajduje się obecnie Afganistan. Od grudnia 1979 r., kiedy wojska sowieckie zaatakowały ten kraj, wyemigrowało z niego ponad 3 miliony obywateli, szukających schronienia przed najeźdźcą. Tysiące ludzi zginęło, wielu jest rannych. Całe wioski i miasteczka

zostały doszczętnie zniszczone. Władze amerykańskie są przekonane, że Sowietci korzystają z broni chemicznej, w walkach jakie toczą w tym kraju.

W imieniu Afgańczyków przemawiał Anwar Ahady, reprezentujący mieszkańców Chicago. Więcej szczegółów przekażemy w obszerniejszym sprawozdaniu, które ukaże się w najbliższych dniach.

Przewożenie Ułomnych Taksówkami — Okazało Się Tańsze

Chicagońska firma taksówek Checker Taxi Co., przewozi do pracy — specjalnymi wagonetkami — ułomnych mieszkańców miasta. Firma pobiera opłatę w wys. \$8.50 za kurs. Prezes Checker Taxi, wskazał w ubiegłym tygodniu na fakt, iż opłata ta jest o wiele niższą od pobieranej przez CTA, która wynosi \$41.

W obu przypadkach, przewożeni ułomni, nie płacą więcej, niż \$1 za kurs.

"Różnicę," tj. większość opłaty pokrywa miasto Chicago, używając do tego celu funduszy federalnych. Rzecznik CTA podkreślił, że niemal cały koszt przewożenia ułomnych specjalnymi mikrobusami, pokrywany jest z funduszy, nie objętych budżetem CTA.

Rzecznik miasta powiedział, że upośledzone fizycznie osoby przewożone są bezpłatnie, bądź też — jeśli mogą sobie na to pozwolić — uiszczają opłatę w wys. dolara za kurs. Firma Checker pobiera od miasta opłatę w wys. \$5 lub \$11.10 za kurs. Władze CTA obliczyły natomiast, zanim wprowadziły we wrześniu ub. roku podobne usługi dla osób ułomnych, że opłata z kursu powinna wynosić \$40. CTA dysponuje 20 specjalnymi mikrobusami, jakie służą do tego celu. Przewożą one dziennie do 220 do 240 pasażerów. CTA zamówiło 20 dalszych tego typu mikrobusów. Pojazdy używane przez Checker Taxi Co., są mniejsze, mogą one przewieźć 75 pasażerów dziennie.